

10/2018

BIBLIOTEKARZ



Przeszłość w pamiątkach ukryta –
cyfrowa prezentacja dziedzictwa
kulturowego Podkarpacia
z archiwów prywatnych

XII OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA Z CYKLU „AUTOMATYZACJA BIBLIOTEK”

**pt.: „Biblioteki w cyberprzestrzeni:
Inspiracje Światowego Kongresu IFLA Wrocław 2017”,
13-14 listopada 2018 r., Warszawa**

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy - Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego zapraszają na dwunastą konferencję z cyklu „Automatyzacja bibliotek publicznych” pt. „Biblioteki w cyberprzestrzeni: Inspiracje Światowego Kongresu IFLA Wrocław 2017”, która odbędzie się w dniach 13-14 listopada 2018 r. w siedzibie Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy - Biblioteki Głównej Województwa Mazowieckiego, Warszawa ul. Koszykowa 26/28.

Celem konferencji jest omówienie aktualnych problemów bibliotek, wynikających z szybko zmieniających się technologii informacyjnych i urządzeń elektronicznych. Użytkownicy cyfrowych mediów odwiedzający biblioteki publiczne, naukowe, pedagogiczne czy inne oczekują dziś od bibliotek nowych usług umożliwiających szybki dostęp do informacji gromadzonych w cyberprzestrzeni, a także pełnienia funkcji społecznych integrujących społeczności oraz wyznaczających ramy współpracy. Konferencja będzie okazją do podsumowania sytuacji polskich bibliotek w zakresie stosowania różnorodnych technologii informacyjnych.

Na tegorocznej konferencji, zainspirowanej Światowym Kongresem IFLA 2017, zostaną zaprezentowane problemy rozwoju technologicznego polskich bibliotek w kontekście światowych rozwiązań.

Wszeghogarniające usieciowienie wszystkich obszarów życia sprawia, że tradycyjne modele zintegrowanych systemów bibliotecznych oraz standardy katalogowania nie są w stanie sprostać oczekiwaniom współczesnego odbiorcy usług bibliotecznych.

Na konferencji zostaną omówione nowe modele budowy metadanych i dostępu do informacji, jak RDA, Linked Open Data, Big Data, nowe media w bibliotece, korzyści, wyzwania i problemy rozwiązań opartych o publiczną chmurę, wykorzystanie narzędzi Open Source do budowy nowoczesnej sieci bibliotecznej. W programie przewidziana jest też prezentacja nowych projektów Biblioteki Narodowej OMNIS i PATRIMONIUM, planowanego rozwoju NUKAT, oprogramowania MAK+, projektów w obszarze e-nauka oraz e-kultura.

Na konferencję zapraszamy wszystkich zainteresowanych obecnymi i przyszłymi zastosowaniami nowych technologii w bibliotekach, a szczególnie bibliotekarzy poszukujących inspiracji do rozwoju usług internetowych.

Konferencji towarzyszyć będzie interaktywny Salon Nowych Technologii, do którego zapraszamy firmy z sektora IT oferujące usługi dla bibliotek.

Więcej informacji: www.sbp.pl

Spis treści

OD REDAKTORA (Elżbieta Stefańczyk) – 3

ARTYKUŁY

Izabela Koryś: Moda na bieganie a moda na czytanie: post scriptum do najnowszego raportu czytelnictwa Biblioteki Narodowej – 4

Kacper Świerk: Przeszłość w pamiątkach ukryta – cyfrowa prezentacja dziedzictwa kulturowego Podkarpacia z archiwów prywatnych – 9

Z BIBLIOTEK

Izabela Zając: Działalność Wypożyczalni Międzybibliotecznej Biblioteki Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy – 12

WSPOMNIENIA

Maria Brykczyńska: Wspomnienia z mojej działalności w Oddziale Stołecznym SBP (1972-1997) – 20

WYWIADY

Rozmowa z Małgorzatą Sońską laureatką konkursu Bibliotekarz Roku 2017 (Marzena Przybyśz) – 26

O BIBLIOTEKACH W PRASIE

Wolne książki w Stalowej Woli... (Małgorzata Zaremba) – 30

SPRAWOZDANIA I RELACJE

III Nowe Ogólnopolskie Forum Bibliotek Pedagogicznych (Marta Truszczyńska, Anna Walska-Golowska) – 32

PRAWO BIBLIOTECZNE

Nowa regulacja zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi (Rafał Golań) – 35

OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH W PRACY BIBLIOTEKARZA.

DOŚWIADCZENIA I PRAKTYKA

RODO-absurdy, jak nie dać się zwariować (Sylvia Czub-Kiełczewska) – 38

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Jan Wageman (Marek Dubiński) – 41

Z ŻYCIA SBP

Konkurs IFLA w Kuala Lumpur • Spotkanie poświęcone pamięci Andrzeja Jopkiewicza
• SBP realizuje projekt „Teatralne spotkania z książką” (Marzena Przybyśz) – 42

POSTAKTUALIA (Jacek Wojciechowski) – 43

W KILKU SŁOWACH – 11, 19

Contents

FROM THE EDITOR (Elżbieta Stefańczyk) – 3

ARTICLES

Izabela Koryś: The Appeal of Running and the Appeal of Reading: Post Scriptum to the Newest National Library's Readership Report – 4

Kacper Świerk: The Past Hidden in Memorabilia - Digital Presentation of Podkarpacie Cultural Heritage from Private Archives – 9

FROM LIBRARIES

Izabela Zając: Interlibrary Loan Service of Kazimierz Wielki University Library in Bydgoszcz – 12

MEMORIES

Maria Brykczyńska: Recollections of My Activity in the Capital Branch of the PLA (1972-1997) – 20

INTERVIEWS

Interview with Małgorzata Sońska – Winner of the Librarian of the Year 2017 Competition (Marzena Przybysz) – 26

ON LIBRARIES IN THE PRESS

Free Books in Stalowa Wola... (Małgorzata Zaremba) – 30

EVENTS AND REPORTS

The Third New National Pedagogical Libraries Forum (Marta Truszczyńska, Anna Walska-Golowska) – 32

LIBRARY LAW

New Regulation on Collective Management of Copyright and Related Rights (Rafał Gola) – 35

PERSONAL DATA PROTECTION IN LIBRARIANS' WORK. EXPERIENCE AND PRACTICE

Absurdities of GDPR - How to Keep a Cool Head (Sylvia Czub-Kielczewska) – 38

OBITUARIES

Jan Wageman (Marek Dubiński) – 41

FROM THE PLA

IFLA Congress in Kuala Lumpur • Meeting in Memory of Andrzej Jopkiewicz, 11 September 2018, Warsaw • The PLA Implements the Project „Theatre Meetings with Books” – 42

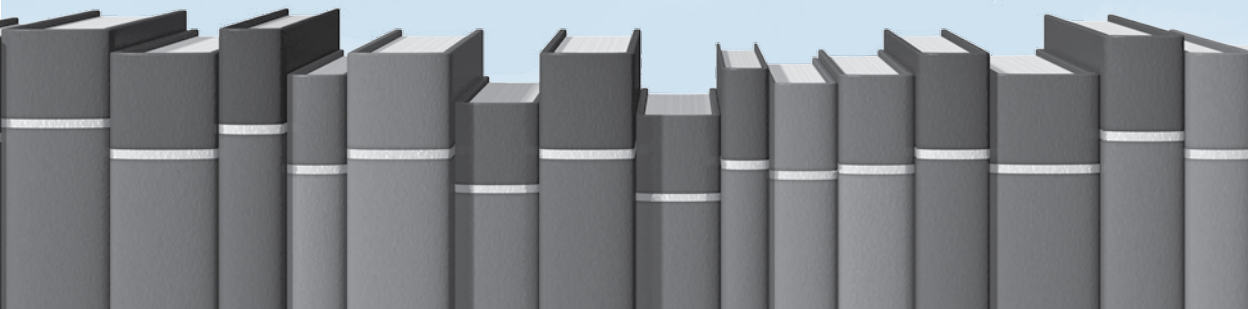
POST-CURRENT EVENTS (Jacek Wojciechowski) – 43

IN A NUTSHELL – 11, 19

Od Redaktora

W październikowym numerze „Bibliotekarza” prezentujemy teksty dotyczące różnych ważnych bibliotekarskich problemów. Dział „Artykuły” rozpoczynamy tekstem Izabeli Koryś z Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej *Moda na bieganie a moda na czytanie: post scriptum do najnowszego raportu czytelnictwa Biblioteki Narodowej*. Autorka analizując wyniki tegorocznego raportu stwierdza, że chociaż ogólne wskaźniki poziomu czytelnictwa są stabilne, to jednak młodsze i starsze pokolenie czyta w inny sposób i z inną intensywnością. Zachęca, aby moda na czytanie stała się dla Polaków tym, czym od kilku lat jest moda na bieganie w maratonach ulicznych. Drugi tekst *Przeszłość w pamiątkach ukryta – cyfrowa prezentacja dziedzictwa kulturowego Podkarpacia z archiwów prywatnych dra Kacpra Świerka z Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rzeszowie* omawia zbiory Podkarpackiej Biblioteki Cyfrowej poświęcone dziedzictwu kulturowemu regionu. Na szczególną uwagę w kolekcji zasługują zbiory fotograficzne, w tym znanego rzeszowskiego fotografa Edwarda Janusza. W dziale „Z bibliotek” prezentujemy artykuł Izabeli Zajac *Działalność Wypożyczalni Międzybibliotecznej Biblioteki Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy*. W dziale „Wspomnienia” przedstawiamy tekst *Wspomnienia z mojej działalności w Oddziale Stołecznym SBP (1972-1997)* Marii Brykczyńskiej, wieloletniej działaczki Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, której na Krajowym Zjeździe Delegatów SBP w październiku 2017 r. nadano tytuł Honorowego Członka SBP w uznaniu Jej pracy na rzecz polskiego bibliotekarstwa i organizacji. W dziale „Wywiady” przedstawiamy rozmowę z Małgorzatą Sońską, dyrektorem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łąncucie, która zajęła trzecie miejsce w ogólnopolskim konkursie SBP Bibliotekarz Roku 2017. Laureatka dzieli się swoimi przemyśleniami na temat pracy, motywacjami w podejmowaniu nowych inicjatyw i projektów, opowiada o sukcesach biblioteki i ciekawych zadaniach, w tym o współpracy z lokalnym środowiskiem. W kolejnych działach prezentujemy następujące teksty: w „Sprawozdaniach i relacjach” Marty Truszczyńskiej i Anny Walskiej-Golowskiej *III Nowe Ogólnopolskie Forum Bibliotek Pedagogicznych*, w „Prawie bibliotecznym” artykuł Rafała Golata *Nowa regulacja zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi* oraz w „Ochronie danych osobowych w pracy bibliotekarza. Doświadczenia i praktyka” Sylwii Czub-Kielczewskiej *RODO-absurdy, jak nie dać się zwariować*. Numer dopełniają stałe rubryki „O bibliotekach w prasie”, „Z życia SBP”, w których zamieszczamy bieżące informacje. Październikowy numer „Bibliotekarza” zamykają „Post-aktualia” Jacka Wojciechowskiego.

Elżbieta Stefanoryk



Moda na bieganie a moda na czytanie

post scriptum do najnowszego raportu czytelnictwa Biblioteki Narodowej

W tegorocznym kwietniowym maratonie warszawskim wzięło udział 20 tys. biegaczy. Bieganie maratonów jest znacznie bardziej męczące niż czytanie książek. Jest również czasochłonne. Przebiegnięcie dystansu 42,195 km wymaga wcześniej wielu godzin systematycznych treningów, najwyraźniej jednak ludzie są skłonni poświęcić zarówno wiele czasu jak i wysiłku, jeśli dostrzegają w tym dla siebie jakąś wartość. Podobnie jest z czytaniem książek – po zakończeniu nauki w szkole, gdy czytanie przestaje być obowiązkiem a staje się kwestią indywidualnego wyboru, po książki sięgają te osoby, które w ich czytaniu potrafią odnaleźć jakąś osobistą korzyść – wiedzę, samorozwój, zaspokojenie potrzeb emocjonalnych, itp. lub choćby przyjemność i odprężenie czerpane z literatury popularnej. Między bieganiem a czytaniem nie ma jednak sprzeczności. Przeciwnie – biegacze to często również zaangażowani czytelnicy.

Wyniki tegorocznego badania czytelnictwa Biblioteki Narodowej niewiele odbiegają od zeszłorocznych. Czytanie przynajmniej jednej książki w ciągu roku zadeklarowało 38% respondentów (wzrost o 1,3 punktu procentowego w stosunku do 2016 r.), zmalał nieco odsetek osób deklarujących czytanie dłuższego tekstu o objętości 3 stron maszynopisu w ciągu miesiąca poprzedzającego badanie (z 46% do 43%). Gorąco zachęcam do zapoznania się z pełnym raportem¹, w tym miejscu chciałabym skupić się na wyakcentowaniu, rozwinięciu i uzupełnieniu kilku kwestii, które w tegorocznym raporcie wydają mi się najistotniejsze.

MIĘDZYPOKOLENIOWA ZMIANA CZYTELNIKÓW

Choć na poziomie ogólnych wskaźników sytuacja wygląda stabilnie, okazuje się, że młodsze i starsze pokolenia czytają już w inny sposób i z inną intensywnością. Dotyczy to zarówno grup, które do tej pory były mniej czytelniczko zaangażowane (np. rolników, mieszkańców wsi i małych miast, osób słabiej wykształconych) – młodsze pokolenie czyta nieco więcej w porównaniu ze

starszym. Proces ten dotknął również tych kręgów społecznych, w których czytelnictwo książek tradycyjnie utrzymywało się na wysokim poziomie, np. absolwentów uczelni wyższych. W tym przypadku jest jednak odwrotnie – w młodszych rocznikach mniej osób czyta książki, robi to z mniejszą intensywnością i czerpie z tego mniej przyjemności.

Warto podkreślić, że na przestrzeni ostatnich lat bardzo zmieniła się struktura wykształcenia. W grupie dzisiejszych dwudziesto- i trzydziestolatków (25-34 lata) wykształcenie wyższe ma co trzeci mężczyzna (34%) i co druga kobieta (54%). W grupie 55-64 lat wykształceniem wyższym legitymuje się zaledwie 12% mężczyzn i 17% kobiet – różnica jest mniej więcej trzykrotna. Podobnie jest w grupie osób najslabiej wykształconych. W młodszej generacji (25-34 lata) zaledwie 5% kończy edukację na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjum – reszta kształci się dalej. W 2017 r. w grupie 55-64 lat było takich osób 13%, ale jeszcze w 2008 r. w tej samej grupie co czwarta (24%) osoba miała wykształcenie zaledwie podstawowe². Nauka w szkole – to w dużej mierze praca z tekstem. Do-

tyczy to nie tylko lektur szkolnych omawianych na lekcjach języka polskiego, ale np. treści podręczników przedmiotowych, którą trzeba przyswoić aby opanować wymagane wiadomości. Im dłużej trwa okres edukacji szkolnej, tym dłuższy jest również trening czytelniczy (wraz z kolejnymi etapami edukacji wzrasta złożoność przyswajanej wiedzy i przekazujących ją tekstów). Zmiana struktury wykształcenia oznacza więc, że w młodszym pokoleniu wyjściowy poziom kompetencji czytelniczych osób kończących etap edukacji formalnej jest obecnie wyższy niż miało to miejsce jeszcze kilkadziesiąt czy kilkanaście lat temu. Osobną kwestią jest, czy po zakończeniu nauki osoby te będą chciały ze swoich kompetencji korzystać.

PRZYJEMNOŚĆ ZAMIAST KONIECZNOŚCI

Po zakończeniu nauki szkolnej, czytanie książek staje się bardziej kwestią indywidualnego wyboru, chęci i motywacji niż konieczności. Większość informacji lub wiadomości potrzebnych w codziennym funkcjonowaniu znaleźć można w formach nieksiążkowych i niekoniecznie tekstowych – np. w formie programów telewizyjnych, kanałów tematycznych czy filmików z YouTube’a. Czytanie książek w ramach obowiązków służbowych dotyczy tylko wąskiej grupy zawodów i profesji. W przypadku pozostałych – nawet gdy wykonywana przez nich praca wymaga uzupełniania, rozwijania i aktualizacji wiedzy zawodowej – odbywa się to często za pośrednictwem innych form przekazywania wiedzy i typów tekstów niż książki (literackie, naukowe lub profesjonalne). Z roku na rok rośnie liczba wydawanych tytułów

książkowych, ale też coraz łatwiej jest „uniknąć” konieczności ich czytania. Stosunek emocjonalny względem lektury książek staje się kluczem do pełniejszego zrozumienia procesów czytelniczych. Książki czytają obecnie najczęściej te osoby, które chcą to robić, te zaś które lubią czytać, czytają zdecydowanie częściej niż inni.

W równym stopniu dotyczy to także tych, którzy otwarcie deklarują, że książek czytać nie lubią. Ponieważ czytanie jest dla nich czynnością awersyjną (a więc nieprzyjemną) starają się jej uniknąć – i to na różnych poziomach. Oznacza to nie tylko oglądanie filmów zamiast czytania książek w czasie wolnym, lecz także wybór takiej ścieżki edukacyjnej i zawodowej, która ogranicza konieczność czytania i pracy z tekstem (np. wybór szkoły zawodowej zamiast technikum czy liceum).

Dane prezentowane w tabeli 1 potwierdzają tę prawidłowość. Osoby powyżej 45 roku życia (a więc po zakończeniu nauki własnej i ewentualnym „odchowaniu” małych dzieci, którym czytają i pomagają w nauce), które bardzo nie lubią czytać książek po prostu tego nie robią, zaś odsetek tych, którzy „raczej nie lubią czytać książek”, a mimo to je w ciągu ostatniego roku czytali jest minimalny (2-4%). Książki czytają ci, którzy uważają, że lubią to robić, albo mają wystarczająco silne motywacje aby czytać je pomimo braku płynącej z lektury przyjemności.

TRENING CZYTELNICZY

Z perspektywy dorosłych czytelników zbyt często zapominamy, że sam proces czytania – zanim się go wystarczająco biegle opanuje – jest

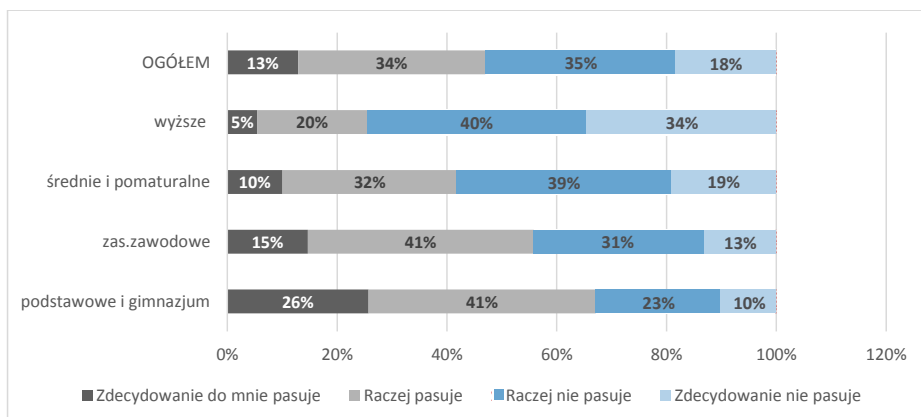
Tabela 1

Odpowiedzi na pytanie „Ogólnie czy lubi Pan(i) czytać książki” w całej populacji oraz wśród osób, które w ciągu roku poprzedzającego badanie przeczytały przynajmniej jedną książkę z uwzględnieniem wieku

	Grupa wieku	Bardzo lubię czytać książki	Raczej lubię czytać książki	Ani lubię, ani nie lubię czytać książek	Raczej nie lubię czytać książek	Bardzo nie lubię czytać książek
Cała populacja (N=3185)	OGÓŁEM	13%	27%	27%	23%	10%
Osoby, które przeczytały min. 1 książkę w ciągu roku (n=1204) w podziale na grupy wieku	15-24	17%	40%	25%	13%	4%
	25-44	33%	45%	17%	5%	1%
	45-59	36%	47%	15%	2%	0%
	60+	39%	42%	15%	4%	0%
Cała populacja n=3185	OGÓŁEM	13%	27%	27%	23%	10%

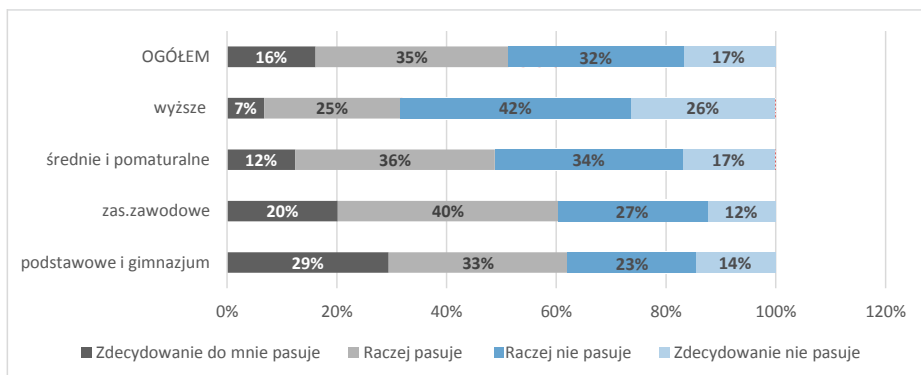
Źródło: BN 2017

Wykres 1. Odpowiedzi na pytanie: W jakim stopniu pasuje do Pana(i) stwierdzenie: „Czytanie sprawia mi wiele wysiłku”? w podziale na poziom wykształcenia respondenta



Źródło: BN 2017 (pominięto grupę uczniów i studentów)

Wykres 2. Odpowiedzi na pytanie: W jakim stopniu pasuje do Pana(i) stwierdzenie: „Kiedy czytam trudno jest mi skupić wzrok na tekście i szybko bolą mnie oczy”? w podziale na poziom wykształcenia respondenta



Źródło: BN 2017 (pominięto grupę uczniów i studentów)

czynnością sprawiającą sporo wysiłku. Dopiero wystarczająco długi trening sprawia, że czynność czytania staje się „bezwysiłkowa” – szybka i zautomatyzowana. Stąd też przywołany przeze mnie przykład rosnącej popularności maratonów. Teoretycznie, każdy umie przebiec kilka czy kilkanaście kroków, później zaczynamy się męczyć. Jeśli pomimo zmęczenia kontynuujemy treningi, rośnie wydolność organizmu – jesteśmy zdolni do pokonywania coraz dłuższych odcinków, co więcej, odkrywamy pozytywne skutki endorfin wydzielanych w trakcie wysiłku fizycznego – pomimo

zmęczenia zaczynamy odczuwać przyjemność i poprawę nastroju.

Podobnie jest z czytaniem. Po zakończeniu szkoły, każdy zna litery i umie czytać, nie oznacza to jednak że jest zdolny do „przebiegnięcia maratonu” – samodzielnej lektury i odbioru dużych tekstów literackich. Nie każdy umie też czerpać z tego przyjemność. Wyniki badania z 2017 r. potwierdzają, że w przypadku osób kończących edukację na niższych poziomach wykształcenia, „przygotowanie kondycyjne” do samodzielnej lektury bywa niewystarczające.

Osoby biorące udział w badaniu zostały poproszone o ustosunkowanie się względem różnych stwierdzeń dotyczących czytania. Wyniki dotyczące dwóch z nich: „Czytanie sprawia mi wiele wysiłku” oraz „Kiedy czytam, trudno jest mi skupić wzrok na tekście i szybko bolą mnie oczy” okazały się szczególnie interesujące. W obu przypadkach, struktura odpowiedzi okazała się podobna – w największym stopniu zgadzały się z nimi te osoby, które uczyły się najkrócej i zakończyły naukę na etapie szkoły podstawowej lub gimnazjum, w drugiej kolejności – na poziomie szkoły zawodowej. Z kolei najbardziej stanowczo odrzucały je te osoby, które miały wykształcenie wyższe i dłuższy trening w pracy z tekstem (por. Wykres 1 i 2).

Zbieżność odpowiedzi na oba pytania jest nieprzypadkowa. Trudno założyć, że osoby z dyplomem studiów wyższych mają lepszy wzrok niż absolwenci gimnazjum lub szkoły zawodowej, a tak wynikałoby z udzielonych przez nich odpowiedzi. Tym bardziej, że podobne różnice występują także wśród osób młodszych. Osoby z wykształceniem podstawowym i gimnazjalnym deklarują problemy ze skupieniem wzroku i jego zmęczeniem w trakcie czytania cztery razy częściej niż absolwenci studiów wyższych. Osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym – trzy razy częściej, za to osoby które zakończyły edukację egzaminem maturalnym – jedynie 1,7 razy częściej³. Pomijając uzasadnione przypadki medyczne, które mają miejsce we wszystkich grupach wykształcenia, tak wyraźne różnice w odpowiedziach należy traktować jako fakt społeczny, świadczący o znacznej dysproporcji w intensywności treningu czytelniczego towarzyszącego kolejnym szczeblom edukacji. Trudności z akomodacją, które mogą wystąpić na wstępnym etapie nauki czytania, mijają pod wpływem systematycznego i długotrwałego treningu. Osoby, które odpowiadając na to pytanie deklarowały odczuwanie bólu oczu w trakcie czytania mogły w swojej czytelniczej biografii przeczytać zbyt mało, aby odpowiednio wyćwiczyć mięśnie oka i nauczyć się efektywnego, cichego czytania ze zrozumieniem (lub też nie używają odpowiednich szkielek korekcyjnych, ponieważ czytają zbyt mało, aby trudności z czytaniem utrudniały im codzienne funkcjonowanie). W tym kontekście, zmiana struktury wykształcenia w młodszych grupach wiekowych, o której wspominałam we wstępie, to lepszy punkt wyjścia dla kontynuowania samodzielnych praktyk czytelniczych w przyszłości.

Oznacza to również, że osoby, dla których dotychczasowy trening czytelniczy okazał się niewy-

starzający, mogą postrzegać czytanie dłuższych tekstów jako czynność trudną i męczącą. Idea, żeby po ciężkim dniu pracy sięgnąć po książkę dla relaksu lub przyjemności może być dla nich tak samo odległa i abstrakcyjna – jak wizja porannej, kilkukilometrowej „przebieżki” w przypadku osób, które niechętnie podnoszą się nawet z kanapy. Nie czytają książek, ponieważ jest to dla nich męczące. Paradoksalnie – najlepszym sposobem, aby męczące być przestało – jest systematyczny trening czytelniczy. Osoby, które decydują się na rozpoczęcie treningów sportowych również się męczą. Robią to, ponieważ są przekonane o wartości tego co robią. Kontynuują je pomimo zmęczenia wiedząc, że satysfakcja i przyjemność przyjdą dopiero z czasem. Co ważne – rosnąca popularność aktywności fizycznej podważa deterministyczne przekonanie, że nawyki czytelnicze przekazywane są w rodzinach – zapewne tylko nieliczni uczestnicy dzisiejszych maratonów mieli okazję oglądać swoich rodziców w trakcie regularnych treningów – sport ten upowszechnił się dopiero ostatnio pomimo braku odpowiednich wzorców wyniesionych z domu rodzinnego. Maratony, to także dowód na to, że choć każdy biegnie sam, to jednak przyjemniej biegnie się w grupie. Podobnie jest z czytaniem książek – do czytania książek dopinguje i zachęca obecność innych czytelników, możliwość wymiany opinii czy przedyskutowania wrażeń wyniesionych z lektury. Choć poszczególne książki czyta się indywidualnie (o ile nie odsłuchuje się ich wspólnie jako audiobooków) jest to praktyka na wskroś społeczna.

Intensywność i trudność treningu powinna być dostosowana do możliwości początkującego biegacza... i czytelnika. Dla początkujących i nieoświadczonego czytelnika lektura pewnych utworów może okazać się zbyt trudna, wręcz traumatyczna⁴. Zamiast zabierać się za *Lalkę* Prusa, lepiej zacząć od sprawnego warsztatowo kryminału lub powieści sensacyjnej bliskiej współczesnym realiom, która utrzyma uwagę i zaangażowanie od pierwszej do ostatniej strony. Nikt nie oczekuje od początkującego biegacza, że drugiego dnia treningów przebiegnie maraton, ani od alpinisty, że po tygodniu wejdzie na ośmiotysięcznik, tymczasem na miłośników „pierwszorzędnej literatury drugorzędnej” niejednokrotnie spogląda się z wyższością. Trening pod okiem doświadczonego trenera przynosi szybsze i lepsze efekty. Podobnie jest z recepcją literatury – wiedzą o tym ci, którzy w swojej czytelniczej biografii mieli szczęście trafić na właściwych nauczycieli i mentorów, dzięki

którym poszerzali swoją „strefę czytelniczego komfortu” sięgając po pozycje coraz trudniejsze w odbiorze.

Jednak nie każda czytana książka, jak życzył sobie tego Słowacki, musi „przerabiać zjadaczy chleba w anioły”. Warto pamiętać, że dla pewnej grupy czytelników – w przypadku których jako agendy socjalizacji czytelniczej zawiodły zarówno ich własne rodziny, jak i nauczyciele oraz szkoła – to właśnie spontanicznie i samodzielnie odkryta przyjemność lekturowa czerpana z recepcji literatury popularnej włączyła ich w grono czytelników książek. Pod tym względem, dobry romans lub inne pogardliwie traktowane „czytadło”, zdolne jednak do tego aby zachęcić do lektury osoby o małych kompetencjach czytelniczych, które opuściły szkołę z przeświadczeniem, że czytanie książek jest „nie dla nich”, staje się ważnym narzędziem demokratyzacji dostępu do uczestnictwa w kulturze oraz wyrównywania czytelniczych (lecz także społecznych) dystansów. Wyniki naszych badań wskazują, że przypadki owej spontanicznej, czytelniczej inkluzji mogą wystąpić w każdej gru-

pie społecznej i na każdym etapie życia, również w podeszłym wieku.

Izabela Koryś
Biblioteka Narodowa w Warszawie
i.korys@bn.org.pl

PRZYPISY:

- ¹ I. KORYŚ, D. MICHALAK, Z. ZASACKA, R. CHYM-KOWSKI, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2017 roku*, Warszawa, 2018 <https://www.bn.org.pl/download/document/1529572435.pdf>
- ² Opracowane na podstawie danych Eurostatu – por. Stan czytelnictwa w Polsce w 2017 roku, str. 62.
- ³ Podstawą tych obliczeń jest proporcja odpowiedzi „zdecydowanie do mnie pasuje” z wykresu 2 w analizowanych grupach wykształcenia.
- ⁴ W wypowiedziach badanych biorących udział w jednym z badań zrealizowanych w Pracowni Badań Czytelnictwa BN, szkolne doświadczenie lektury i omawiania *Lalki* Prusa przywoływane było jako jedno z doświadczeń (przynajmniej czasowo) zniechęcających do samodzielnej lektury innych utworów literackich.

ROZBUDOWA ARCHIWUM CYFROWEGO SBP

W 2018 r. Archiwum Cyfrowe SBP zostanie rozbudowane o czasopisma „Bibliotekarz” (z lat 1946-1960) i „Poradnik Bibliotekarza” (z lat 1949-1965). Biorąc pod uwagę wcześniej zdigitalizowane roczniki obu tytułów oraz czasopisma naukowe, w archiwum pod adresem www.sbp.pl/archiwumcyfrowe dostępne będą wszystkie czasopisma wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, które stanowią ok. 90% kolekcji czasopism bibliotekarskich ukazujących się na polskim rynku. Zdigitalizowany zasób dostępny będzie także w Bibliologicznej Bibliotece Cyfrowej www.bbc.uw.edu.pl prowadzonej przez Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Prace nad Archiwum Cyfrowym SBP dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



Przeszłość w pamiątkach ukryta

cyfrowa prezentacja dziedzictwa kulturowego Podkarpacia z archiwów prywatnych

Na stronie Podkarpackiej Biblioteki Cyfrowej oraz w serwisach internetowych poświęconych dziedzictwu kulturowemu regionu, prowadzonych przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną w Rzeszowie, zainteresowani mogą znaleźć obfitość książek, czasopism, artykułów i dokumentów z różnych dziedzin, dotyczących województwa podkarpackiego i nie tylko. W tekście tym chciałbym zaprezentować jedynie pewien fragment tych zbiorów zamieszczony w portalu „Przeszłość w pamiątkach ukryta – cyfrowa prezentacja dziedzictwa kulturowego regionu z archiwów prywatnych” <<http://projekty.wimbp.rzeszow.pl/przeszlosc/>>.

Zainteresowany internauta znajdzie tu duży wybór zdjęć, ale też zeskanowane dokumenty archiwalne, pocztówki i inne pamiątki. Za powstaniem i działaniem strony, o której mowa, stoi społeczny projekt realizowany przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną w Rzeszowie. Nazywam go społecznym, gdyż realizacja jego nie byłaby możliwa bez udziału mieszkańców Rzeszowa i regionu, którzy są dostarczycielami fotografii i innych dokumentów publikowanych na stronie tego portalu. Sama idea tej strony i jej rozwoju implikuje więc współpracę ze społeczeństwem. Fotografie z prywatnych zbiorów, dostarczone przez ludzi, są później digitalizowane, a następnie zwracane właścicielom wraz z cyfrową wersją na płycie CD. Jednocześnie są publikowane na stronie projektu. W ten sposób udało się zebrać ponad 3700 dokumentów, wiele z nich bardzo wartościowych z historycznego czy etnograficznego punktu widzenia. Projekt wciąż się rozwija. Strona cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców miasta i regionu. Dotychczas odwiedziło ją ponad 20 tys. osób.

Portal, o którym mowa powstał w 2014 r. Dzieło się na kilka sekcji. Najzasobniejsza z nich – ta

z fotografiami, podzielona jest na podsekcje. Warto omówić najciekawsze części zbiorów zamieszczonych w portalu „Przeszłość w pamiątkach ukryta”. Większość dostępnych tu fotografii pochodzi z XX w., choć są też niektóre z XIX stulecia. Tematycznie są one związane głównie z obszarem dzisiejszego województwa podkarpackiego, choć nie dotyczy to wszystkich. Mamy tu, np. archiwalne zdjęcia z pogrzebu marszałka Józefa Piłsudskiego w Krakowie, czy też całą galerię z portretami mieszkańców dawnych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej. W sekcji „Pocztówki”, obok kart z widokami z Podkarpacia znajdują się też inne, przedstawiające, m.in. Tarnów, Nowy Sącz, Gorlice, Szymbark, Krynicy Górską, Biecz, Oświęcim, Sandomierz, Warszawę, Poznań, Wilno, Wiedeń.

Ciekawą część zbiorów zawiera podsekcja zatytułowana „Miasta i miasteczka”. Możemy tu obejrzeć stare fotografie: Rzeszowa, Głogowa Małopolskiego, Raniżowa, Kamienia, Jasionki (trzy ostatnie miejscowości to wsie). Część z nich przedstawia obiekty, które już nie istnieją (np. wyburzone w czasie wojny kamienice przy rzeszowskim Rynku czy XVIII-wieczny kościół ewangelicko-augsburski w Raniżowie). Wśród zdjęć z Jasionki wiele związanych jest z lotnictwem; w miejscowości tej znajduje się bowiem lotnisko. Na szczególną uwagę zasługuje duży (ponad 400 sztuk) zbiór zdjęć Rzeszowa z czasów okupacji niemieckiej (konkretnie z lat 1941-1944) udostępniony przez rzeszowskiego kolekcjonera resovianów – Zbigniewa Tyburę. Zawiera on fotografie przedstawiające, m.in. rzeszowskie ulice, sklepy, restauracje, hotele, zakłady fryzjerskie, Biuro Okręgowej Spółdzielni Rolniczej, stary cmentarz nad Wisłokiem. Wiele lokali zostało sfotografowanych od zewnątrz, niektóre także od środka (zob. np. wnętrza kawiarni „Pomorzanka” na ul. 3 Maja, zbiór 7, fot. 12-15). Są

tu też wizerunki niemieckich wyższych urzędników. Dwaj spośród nich zostali zidentyfikowani: jako komisarz wspomnianej Spółdzielni – Ernst Schreiber oraz naczelnik powiatu rzeszowskiego, słynny z bezwzględności Heinz Ehaus (1906–1945), odpowiedzialny za egzekucje ludności polskiej i żydowskiej oraz likwidację rzeszowskiego getta. Na innych fotografiach żona naczelnika bawi się z psem, a mała córka Ehausów siedzi na łóżku przy ścianie ozdobionej obrazkami dla dzieci. Nie wiemy, kto jest autorem zdjęć ze zbioru Z. Tybura. Jak przypuszcza sam kolekcjoner, musiały one być wykonane na zlecenie Niemców. Fotografie te, Z. Tybura nabył na targu staroci.

Inna, godna uwagi sekcja omawianej strony nosi tytuł „Edward Janusz – fotografie”. Zdjęcia w niej zawarte, potocznie nazywane „januszami”, również posiadamy dzięki zbiorce prowadzonej wśród mieszkańców Rzeszowa i okolic, którzy chętnie przynosili i udostępniali do publikacji wizerunki wykonane w zakładzie tego rzeszowskiego fotografa. Jego postać zasługuje na szersze przedstawienie. Edward Janusz (1850–1914) urodził się we Lwowie. Studiował na tamtejszej Politechnice, której jednak nie ukończył. Potem wstąpił do wojska austriackiego, w którym dosłużył się stopnia porucznika. Przebywając w Raabs w Austrii zainteresował się fotografią. W roku 1880 otworzył własny zakład fotograficzny na lwowskim Zamarstynowie (który podówczas nie wchodził jeszcze w skład miasta). Potem mieszkał i działał w Złoczowie (obecnie w granicach Ukrainy). W końcu, w 1886 r. przeniósł się do Rzeszowa. Krótko po przybyciu urządził pierwszą podobno w tym mieście wystawę fotografii, prezentując swe dzieła w sklepie znanego kupca i działacza społecznego – Ferdynanda Schaittera. W lipcu tego samego roku otworzył zakład fotograficzny przy ulicy Sandomierskiej 18 (obecna ulica Grunwaldzka). W 1898 r. otrzymał zaszczytny tytuł Cesarsko-Królewskiego Nadwornego Fotografa. Firma Janusza działała pod szyldem z jego nazwiskiem do 1951 r. (kiedy to została przekształcona w spółdzielnię fotografów). Po śmierci fotografa, zakład prowadziła jego żona – Leopoldyna (z domu Krause), a po jej śmierci, córki Helena i Maria. Grób Edwarda znajduje się na cmentarzu na Pobitnem w Rzeszowie. Warto tu podkreślić, że nie wszystkie zdjęcia umieszczone w sekcji „Edward Janusz – fotografie” są autorstwa samego Janusza. Wiele z nich pochodzi z okresu po jego śmierci, jednak na dolnym marginesie noszą napis „E. Janusz”, jako nazwę zakła-

du, w którym je wykonano. Część fotografii jest dziełem jego żony Leopoldyny i córek. Januszowie pozostawili po sobie bogate archiwum fotograficzne¹.

W 2017 r. powstał film dokumentalny o fotografii, zrealizowany przez Fundację Rzeszowską, zatytułowany „Rzeszowskie janusze”, w którym wykorzystano także zbiory cyfrowe z portalu „Przeszłość w pamiątkach ukryta”. W Rzeszowie jest też mural z wizerunkiem E. Janusza, stworzony przez artystę Arkadiusza Andrejkowa.

Kolekcja zdjęć z zakładu E. Janusza na stronie „Przeszłość w pamiątkach ukryta” to przede wszystkim fotografie studyjne przedstawiające ludzi, wykonane w XIX i XX w. Znajdziemy na nich wizerunki żołnierzy austriackich, mieszczan, jak i mieszkańców podrzeszowskich wsi. Te ostatnie są cenne dla etnografów, bowiem przedstawiają ubiór chłopów z okolic Rzeszowa noszony w czasach kiedy działał zakład Janusza. Na zdjęciach z przełomu wieków i z pierwszych dekad XX stulecia znajdujemy wizerunki kobiet z wielozłocznymi naszyjnikami z koralami na szyjach i w spódnicach z zapaskami. Mężczyźni z tej samej epoki ubrani są często już „po miejsku” (zob. zdjęcie nr 1 ze zbiorów Bogumiły Bońkowskiej), tym niemniej, na niektórych fotografiach widać też osoby płci męskiej noszące tradycyjne sukmany i kaftany (zob. zdjęcie nr 6 ze zbiorów Bogumiły Bońkowskiej).

Inne zdjęcia (nie-„janusze”) z omawianej tu strony przedstawiają, m.in. polskich i austriackich wojskowych, strażaków, członków klubów sportowych i zespołów muzycznych, ludność żydowską, portrety dawnych mieszkańców Podkarpacia, prace przy regulacji Wisłoka, uroczystości rodzinne (np. śluby, komunie) i oficjalne (np. odsłonięcie pomnika Ofiar Obozów Koncentracyjnych na rzeszowskim cmentarzu komunalnym Wilkowyja). Są tu też zdjęcia zabytkowych pamiątek (stara niemiecka lornetka, pieczęć szkoły), orderów oraz skany ponad tysiąca rozmaitych dokumentów (m.in. dyplomy, świadectwa szkolne, odpisy aktów zgonu i urodzin, legitymacje, książeczki wojskowe, wyciągi metrykalne, paszporty, pisma urzędowe, pokwitowania, listy, telegramy, nekrologi, notesy, gazety).

Ponadto na stronie „Przeszłość w pamiątkach ukryta” można obejrzeć ciekawy kolorowy, niemy film przedstawiający: Rzeszów, Mielec, Tyczyn, Borek Stary, Kielnarową, okolice Tarnobrzega i Bieszczady (a także Sandomierz, leżący poza dzisiejszym województwem podkarpackim). Film

nie jest datowany, ale przedstawia rzeczywistość już powojenną. Przypuszczam, że pochodzi z lat 50. XX w.

Serdecznie zapraszamy do zapoznania się z omawianą stroną zamieszczoną pod adresem <http://projekty.wimbp.rzeszow.pl/przeszlosc/>, dzięki której możemy mieć wgląd w dzieje i dawne realia regionu. Jej zawartość z pewnością zacieka- wi osoby interesujące się regionem, jego historią i etnografią. Warta jest polecenia także biblioteka- rzom, zwłaszcza tym, którzy pragnęliby utworzyć podobne cyfrowe galerie na stronach swych biblio- tek. Działalność w ramach projektu „Przeszłość w pamiątkach ukryta” wpisuje się w szerszą ideę archiwistyki społecznej, tzn. takiej, która realizo- wana jest przez organizacje pozarządowe i/lub instytucje samorządowe (jak biblioteki właśnie) we współpracy ze społecznością regionu. Strona „Przeszłości...” jest przykładem pięknie ukazują- cym, jak owocna może być taka kooperacja i jak interesujące i cenne jej wyniki.

PODZIĘKOWANIA

Dziękuję uprzejmie Zbigniewowi Tyburze za to, iż spotkał się ze mną i udzielił kilku cennych

informacji na temat zbioru zdjęć z okupowanego Rzeszowa.

Dr Kacper Świerk
Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie

PRZYPISY:

- ¹ Piszac część biograficzną o Edwardzie Januszu korzystałem z następujących pozycji: ADAM- SKI, A. Edward Janusz znany i nieznany. Co zrobić z takim bogactwem?! W: *Biznes i styl*, 12.11.2017 http://www.biznesstyl.pl/kultura/oblicza-kul- tury/6217_.html (konsultowane 28.05.2018); HOFF, J., Janusz Edward. W: *Encyklopedia Rzeszo- wa* (red. Jan Draus), RS Druk, Rzeszów: RS Druk 2004, str. 195; JAROSIŃSKA, M., *Rzeszów galicyjski w obiektywie Edwarda Janusza*, Rzeszów: Libra & Mu- zeum Okręgowe w Rzeszowie 2010; JAROSIŃSKA, M. *Rzeszów międzywojenny w obiektywie zakładu „E. Janusz”*, Rzeszów: Libra & Muzeum Okręgowe w Rzeszowie 2011; KASSAK, C. (2014), Edward Ja- nusz, fotograf, który uwiecznił „tamten” Rzeszów. W: *Nowiny* 24, 28.02.2014 [http://www.nowiny24.pl/ reportaze/art/5727468,edward-janusz-fotograf- ktory-uwiecznil-tamten-rzeszow,id,t.html](http://www.nowiny24.pl/reportaze/art/5727468,edward-janusz-fotograf- ktory-uwiecznil-tamten-rzeszow,id,t.html) (kon- sultowane 28.05.2018).

▶▶▶ W KILKU SŁOWACH

ZAPROSILI NAS

- Koło SBP przy BUW na spotkanie, w ra- mach Autorskie Czwartki w BUW, z Anną M. Fer- ris nt. Cataloging a Holocaust collection at the University at Colorado Boulde (30.08.).
- Centralna Biblioteka Statystyczna im. Ste- fana Szulca i Zespół Historyczno-Pamiętnika- rski Oddziału Warszawskiego SBP na spotkanie poświęcone pamięci Andrzeja Jopkiewicza, dłu- goletniego dyrektora Centralnej Biblioteki Staty- stycznej, aktywnie działającego w SBP i Polskim Towarzystwie Statystycznym (11.09.).
- Senat Rzeczypospolitej Polskiej na VII seminarium w ramach projektu „Archiwa Prze- łomu 1989-1991” pt. „Od Niepodległej do Nie- podległej 1918-1989”. W 100-lecie Odzyskania Niepodległości przez Polskę (11.09.).
- Miejska Biblioteka Publiczna im. Marii Dą- browskiej w Ostrowi Mazowieckiej na uroczy- stość 90-lecia (23.09.).
- Dziekan Wydziału Dziennikarstwa Infor- macji i Bibliologii UW na uroczystą inaugurację roku akademickiego 2018/2019 (24.09.).

- Biblioteka Śląska w Katowicach na akcję Narodowe Czytanie, aby na nowo poznać powieść *Przedwiośnie* Stefana Żeromskiego, a także 44 tek- sty *Antologii Niepodległości* (08.09.), na finisaż wystawy „Architektura polska dzisiaj”, przygo- towaną z inicjatywy Stowarzyszenia Architek- tów Polskich Oddział w Krakowie we współpracy z Miastem Kraków i Muzeum Historycznym Mia- sta Krakowa (10.09.), na uroczystość wręczenia Nagrody im. Karola Miarki w Teatrze im. Jana Ko- chanowskiego w Opolu (26.09.) oraz na spotkanie z cyklu Kawiarenka Kulturalno-Literacka z Pa- trycją Korczago, autorką książki *Niepowtarzalni. Piwnica na Wójtowskiej* (26.09.).
- Zarząd Okręgu Pomorskiego SBP, Zarząd Oddziału Słupskiego SBP, Koło Bibliotek Nauko- wych i Fachowych SBP przy Akademii Pomorskiej w Słupsku, Pedagogiczna Biblioteka Wojewódz- ka w Słupsku, Biblioteka Uczelniana Akademii Pomorskiej w Słupsku na VII Ogólnopolską Konferencję Naukową „Ekologia informacji w życiu dzieci i młodzieży” w Akademii Pomorskiej w Słupsku (28.09.).

IZABELA ZAJĄC



Działalność Wypożyczalni Międzybibliotecznej

Biblioteki Uniwersytetu
Kazimierza Wielkiego
w Bydgoszczy

Początki Biblioteki Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego sięgają 1969 r., w którym została utworzona pierwsza w Bydgoszczy Wyższa Szkoła Nauczycielska. Siedziba biblioteki początkowo mieściła się na terenie szkoły. Księgozbiór przejęty po Studium Nauczycielskim liczył 50 tys. wol.¹. W 1993 r. rozrastającą się księżnicę, liczącą już ponad 470 tys. książek, przeniesiono do nowego budynku mieszczącego się w kampusie Wyższej Szkoły Pedagogicznej (WSP) i pozostała tam przez kolejne dwadzieścia lat². W 2000 r. WSP zmieniła swój status i została przemianowana na Akademię Bydgoską im. Kazimierza Wielkiego. Mocą ustawy z dnia 25 lipca 2005 r. uzyskała tytuł uniwersytetu, stając się największą uczelnią państwową w mieście i drugą w regionie kujawsko-pomorskim. Biblioteka natomiast, otrzymała nazwę Biblioteki Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego (BUKW)³.

Kolejne lata działalności pokazały, że budynek biblioteki zbudowany przy głównym kampusie uczelni, nie jest w stanie sprostać oczekiwaniom, jakie stawiane są nowoczesnym księżnicom akademickim. Brakowało pomieszczeń magazynowych, księgozbiór był rozproszony, kadra naukowa i studenci mieli do swojej dyspozycji jedną czytelnię i pracownię komputerową. Liczne imprezy popularyzujące naukę, kulturę i sztukę odbywały się w holu lub pracowni komputerowej. Zrodziła się potrzeba stworzenia biblioteki uczelnianej z prawdziwego zdarzenia. Po 44 latach naukowej działalności oraz nieustannemu zapewnianiu dostępu do materiałów bibliotecznych i zasobów informacyjnych, biblioteka przeniosła się do własnego, nowoczesnego budynku, którego budowę dofinansowano ze środków

unijnych. 1 października 2013 r. nastąpiło oficjalne otwarcie nowego gmachu biblioteki. Wielkość zgromadzonego księgozbioru przekraczała 800 tys. książek, czasopism oraz kolekcji specjalnych, m.in. inkunabułów, starych druków, zbiorów kartograficznych, graficznych oraz rękopiśmiennych⁴.

Licząca 18 tys. m², będąca równocześnie największą inwestycją w regionie, Biblioteka Uniwersytecka oprócz swojej tradycyjnej funkcji, odgrywa również rolę centrum wydarzeń kulturalnych i oświatowych. Udostępnia swoim użytkownikom profesjonalnie zaprojektowane sale komputerowe, dydaktyczne, wykładowe oraz nowoczesną galerię sztuki, gdzie prezentowana jest twórczość artystów związanych z Bydgoszczą oraz regionem Kujaw i Pomorza⁵.

WYPOŻYCZALNIA MIĘDZYPBIBLIOTECZNA BIBLIOTEKI UNIWERSYTETU KAZIMIERZA WIELKIEGO

Głównym zadaniem Biblioteki Uniwersyteckiej, jako dynamicznie działającej jednostki badawczej, naukowej oraz dydaktycznej jest wspieranie swoich użytkowników poprzez gromadzenie i udostępnianie zbiorów nie tylko w formie tradycyjnej, ale także elektronicznej, wykorzystując w tym celu własne zasoby, a także czerpiąc z kolekcji innych bibliotek i ośrodków badawczych. Za proces pozyskiwania specjalistycznego piśmiennictwa z zasobów zewnętrznych, drukowanych oraz cyfrowych, odpowiedzialna jest Wypożyczalnia Międzybiblioteczna.

W początkach swej działalności Wypożyczalnia Międzybiblioteczna BUKW funkcjonowała,

jako odrębna Sekcja. W późniejszym okresie, pod wpływem zwiększania się zbiorów i konieczności ich lepszego udostępniania, powstało Samodzielne stanowisko ds. wymiany wydawnictw i wypożyczeń międzybibliotecznych. Pierwszym jej pracownikiem była Irena Wolnik-Zajączkowska, następnie Wiesława Karowska⁶. Od 2008 r. Wypożyczalnia Międzybiblioteczna została włączona do Oddziału Udostępniania i Obsługi Użytkowników, stając się jego częścią aż do końca 2015 r. Jednakże funkcjonowanie biblioteki w nowoczesnym budynku spowodowało reorganizację pracy niektórych oddziałów oraz wpłynęło na zmiany w jej strukturze. Przyczyniło się także do rozszerzenia zakresu obowiązków Oddziału Udostępniania, który to podzielił swoje zadania na dwie równoległe działające wypożyczalnie: dolną – obsługującą czytelników w zakresie aktywacji kont, wyrabiania i aktualizacji kart w systemie bibliotecznym, realizującą zamówienia elektroniczne na książki z magazynów zamkniętych oraz górną – obsługującą strefę Wolnego Dostępu i realizującą zadania wynikające z funkcjonowania biblioteki w otwartej przestrzeni.

Na początku 2016 r. doszło również do przeniesienia Wypożyczalni Międzybibliotecznej z pionu udostępniania i włączenia jej w sferę działalności Sekcji Informacji Naukowej. To właśnie pracownicy Sekcji w głównej mierze specjalizowali się w wyszukiwaniu informacji w bazach danych, bibliotekach cyfrowych, zasobach dostępnych w otwartym internecie. Ponieważ zadania wypożyczalni dotyczą podobnego obszaru działalności, stąd jej funkcjonowanie w ramach Sekcji wydawało się być uzasadnione.

ZADANIA WYPOŻYCZALNI MIĘDZYPBIBLIOTECZNEJ

Głównym celem Wypożyczalni Międzybibliotecznej (WM) jest zapewnienie czytelnikom szybkiego dostępu do literatury polskiej i zagranicznej z różnych bibliotek oraz instytucji naukowych, a także ze źródeł elektronicznych. Elastyczne poruszanie się w sieci, znajomość katalogów zintegrowanych, zdigitalizowanych katalogów kartkowych oraz platform cyfrowych czy też serwisów tematycznych, umożliwia szybkie i w miarę możliwości bezpłatne dostarczanie użytkownikom poszukiwanych materiałów naukowych.

Z usług Wypożyczalni Międzybibliotecznej korzystają w głównej mierze pracownicy naukowcy, poszukujący materiałów do swoich prac doktor-

skich czy habilitacyjnych, a także studenci studiów dziennych i zaocznych przygotowujący prace dyplomowe, słuchacze studiów podyplomowych oraz doktoranckich. Zgodnie z regulaminem Wypożyczalni Międzybiblioteczna realizuje zamówienia tylko na materiały niedostępne w Bibliotece UKW oraz w innych bydgoskich bibliotekach⁷.

Czytelnicy korzystający z agendy mogą złożyć zamówienie:

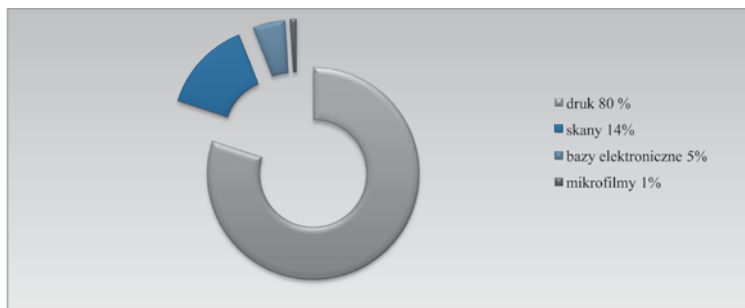
- osobiście, wypełniając w wypożyczalni na miejscu, przygotowany w tym celu formularz,
- pisemnie, podając dokładny opis bibliograficzny poszukiwanej publikacji,
- za pośrednictwem poczty elektronicznej, pisząc na adres wm@ukw.edu.pl dostępny na stronie internetowej biblioteki <http://biblioteka.ukw.edu.pl> w zakładce Wypożyczalnia Międzybiblioteczna,
- w formie telefonicznej z podaniem numeru ważnej karty bibliotecznej, dokładnych danych do korespondencji i pełnego opisu bibliograficznego zamawianych materiałów.

Wypożyczalnia Międzybiblioteczna oferuje także swoim użytkownikom pomoc w wyszukiwaniu literatury naukowej. Udziela praktycznych informacji na temat efektywnego przeszukiwania katalogów polskich i zagranicznych bibliotek naukowych, baz danych czy serwisów tematycznych. Informuje o funkcjonowaniu oraz kolekcjach książek i czasopism, jakie udostępnia „Cyfrowa wypożyczalnia międzybiblioteczna Academica”⁸. Wypożyczalnia nie wprowadziła limitów określających ilość jednorazowo składanych zamówień. Jedynym ograniczeniem w jej działalności jest brak poszukiwanych materiałów oraz czas realizacji zamówień. Czynniki te wpływają znacząco na efektywność pracy tej jednostki.

Ze sprowadzonej literatury czytelnicy mogą korzystać tylko na miejscu w Czytelnii biblioteki, po okazaniu legitymacji studenckiej lub karty bibliotecznej. Termin korzystania zawsze określony jest przez bibliotekę wypożyczającą i może trwać od jednego do czterech tygodni. Na prośbę czytelnika można wystąpić o prolongatę, jednak ostateczna decyzja, co do długości terminu, leży w gestii biblioteki udostępniającej⁹.

Bezpośredni dostęp do samoobsługowego skanera oraz kserokopiarki znajdujących się w Czytelnii, umożliwia klientom wypożyczalni bezpłatne wykonanie niezbędnych kopii w formie drukowanej lub elektronicznej. Zamówione przez

Wykres 1. Podział procentowy materiału naukowego zamawianego przez użytkowników (2017)



Źródło: opracowanie na podstawie statystyk wewnętrznych

czytelników kopie artykułów z czasopism lub rozdziałów z książek w postaci cyfrowej, przesyłane są bezpośrednio na pocztę mailową użytkownika. Natomiast materiały zamówione w formie kserokopii lub na płycie CD – odbierane są na miejscu w wypożyczalni międzybibliotecznej. Użytkownicy Biblioteki UKW zamawiają przede wszystkim książki drukowane, kserokopie oraz sporadycznie czasopisma (80% sprowadzanych materiałów). 14% zamówień stanowią skany artykułów oraz rozdziałów z książek, 5% to publikacje pozyskane z elektronicznych baz danych dostępnych online, 1% to mikrofilmy.

Studenti oraz pracownicy zamawiający książki z polskich bibliotek i instytucji naukowych, nie ponoszą z tego tytułu żadnych kosztów. Natomiast skany, kserokopie lub kopie na płytach CD sprowadzane są odpłatnie według rachunku wystawionego przez bibliotekę lub instytucję świadczącą usługę. Opłaty czytelnicy regulują w kasie uczelni lub wpłacają na jej konto. Przed złożeniem zamówienia na materiały płatne, użytkownicy zobowiązani są również określić źródło, z jakiego pokryją koszty.

Głównymi narzędziami wyszukiwawczymi niezbędnymi w pracy WM umożliwiającymi sprawne dotarcie do poszukiwanych książek lub czasopism są Katalog Zbiorów Polskich Bibliotek Naukowych [NUKAT]¹⁰, Katalog Rozproszony Bibliotek Polskich [KARO]¹¹, katalogi online, a także zdigitalizowane katalogi kartkowe oraz katalogi centralne Biblioteki Narodowej¹². Doskonałym źródłem pozyskiwania publikacji dla pracowników i studentów UKW są także biblioteki cyfrowe, repozytoria, elektroniczne bazy danych dostępne w internecie. Kopie sprowadzane dla czytelników w większości udaje się pozyskać bezpłatnie. Zgromadzony materiał przesyłany jest bezpośrednio na konto użytkownika.

Materiały naukowe dla zainteresowanych najczęściej wypożyczane są z bibliotek uniwersyteckich, m.in. z Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego, Biblioteki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Biblioteki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, a także z Biblioteki Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego i Biblioteki CINIBA w Katowicach. Wypożyczalnia Międzybiblioteczna sprowadza także materiały z krajowych bibliotek pedagogicznych, ekonomicznych, rolniczych i wojskowych. Książki pożyczane są również z bibliotek szkół artystycznych oraz bibliotek instytutów naukowych i ośrodków badawczych.

Analiza ostatnich siedmiu lat (2010-2017) działalności Wypożyczalni Międzybibliotecznej dowodzi, że zainteresowanie tą formą usługi cieszy się niezmiennym zainteresowaniem. Od lat utrzymuje się na zbliżonym poziomie z widoczną, w ostatnim okresie, tendencją wzrostową. Pomimo znacznego księgozbioru oraz dostępu do bogatej oferty subskrybowanych baz, Biblioteka UKW nie jest w stanie bez współpracy z innymi ośrodkami zapewnić swoim użytkownikom dostępu do wszystkich poszukiwanych publikacji niezbędnych w pracy naukowej oraz dydaktycznej. Tylko współpraca między bibliotekami pozostaje wciąż najlepszą drogą, aby uzyskać bezpłatny dostęp do wielu cennych kolekcji. Na utrzymywanie ścisłej kooperacji z polskimi oraz zagranicznymi ośrodkami naukowymi ma również wpływ fakt, iż Biblioteka UKW nie otrzymuje egzemplarza obowiązkowego, tak jak inne uprawnione do tego biblioteki uniwersyteckie. Dlatego możliwość wypożyczania międzybibliotecznego odgrywa tak ważną rolę oraz

gwarantuje stałe zainteresowanie użytkowników usługami bibliotecznymi.

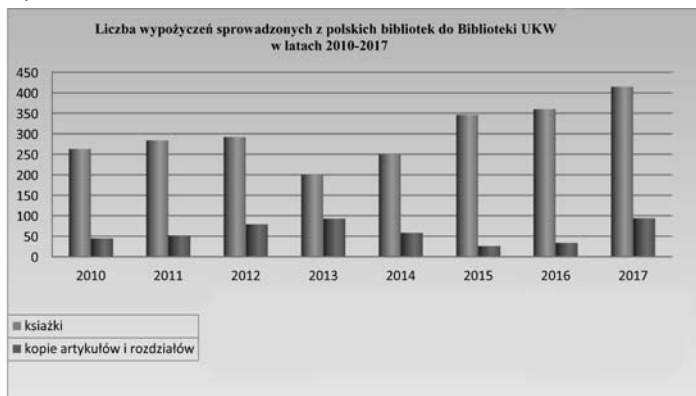
Jeżeli poszukiwanych dzieł nie ma w polskich bibliotekach, Wypożyczalnia Międzybiblioteczna umożliwia odpłatne sprowadzenie książek z bibliotek zagranicznych. W 2002 r. Biblioteka UKW przystąpiła do zagranicznej wymiany międzybibliotecznej kupując początkowo 80, a w 2010 r. 140 voucherów bibliotecznym od Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń i Instytucji Bibliotekarskich (The International Federation of Library Associations and Institutions, IFLA) skupiającej biblioteki i instytucje naukowe wielu państw europejskich¹³. Opłaty za sprowadzenie materiałów z zagranicznych bibliotek regulowane za pomocą voucherów, umożliwiają bezfakturowe wypożyczanie oraz uniknięcie wysokich kosztów bankowych wynikających z przewalutowania rachunków wystawionych za usługę. Przede wszystkim za pomocą tego środka płatniczego Wypożyczalnia Międzybiblioteczna realizuje większość transakcji zagranicznych.

Do wyszukiwania oraz sprowadzania zagranicznej literatury naukowej w głównej mierze wykorzystywany jest niemiecki katalog elektroniczny Karlsruhe Virtueller Katalog (KVK) przeszukujący zbiory większości bibliotek krajów europejskich, a także Stanów Zjednoczonych, Kanady i zasoby elektroniczne¹⁴ oraz centralny katalog Gateway Bayern – Bibliotheksverbund Bayern – skupiający katalogi bawarskich bibliotek państwowych oraz publicznych¹⁵. Wypożyczanie zagraniczne opiera się głównie na współpracy z niemieckimi i austriackimi bibliotekami naukowymi. Najczęściej zamówienia na literaturę

zagraniczną wysyłane są do uniwersyteckich bibliotek, takich jak: Humboldt Universitätsbibliothek, Technische Universitätsbibliothek oraz Staatsbibliothek w Berlinie. Książki sprowadzane są także z Bayerische Staatsbibliothek w Monachium, Universitätsbibliothek w Tybindze czy z Universitätsbibliothek w Hamburgu. W 2016 r. podjęto nową współpracę z niemiecką biblioteką instytutu Martin-Opitz-Bibliothek w Herne, która w celach naukowych bezpłatnie udostępnia swój księgozbiór innym bibliotekom uniwersyteckim¹⁶. Natomiast rok 2017 zaowocował współpracą z Biblioteką Uniwersytecką w Brukseli. Z pozostałych zagranicznych bibliotek, książki sprowadzane są odpłatnie na podstawie zgłoszenia rewersem tradycyjnym lub drogą elektroniczną. Standardowa usługa dotycząca zamówienia książki z zagranicy wynosi – 1 IFLA voucher (8 Euro), plus koszty przesyłki zwrotnej. Czytelnik może pokryć koszty związane z wypożyczeniem materiałów naukowych ze środków prywatnych, badań statutowych lub grantu naukowego, regulując rachunek w kasie uczelni lub wpłacając pieniądze na konto.

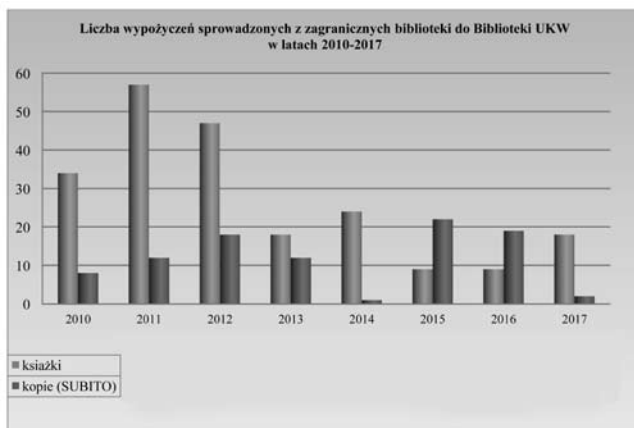
Artykuły z czasopism zagranicznych WM sprowadza za pośrednictwem systemu elektronicznego SUBITO¹⁷. Serwis ten umożliwia przeszukiwanie elektronicznych katalogów książek i czasopism bibliotek niemieckich, austriackich i szwajcarskich oraz elektroniczne zamawianie kopii wybranych publikacji i ich szybkie dostarczenie. Zamówione artykuły dostarczane są w przeciągu 72 godzin w formie PDF na adres mailowy Wypożyczalni Międzybibliotecznej, a następnie przesyłane są do czytelnika. Z systemu głównie korzystają pracownicy naukowcy, którzy

Wykres 2



Źródło: opracowanie na podstawie statystyk wewnętrznych

Wykres 3



Źródło: opracowanie na podstawie statystyk wewnętrznych

poszukują artykułów niedostępnych w polskich bibliotekach ani w innych otwartych zasobach elektronicznych i drukowanych. Korzystanie z systemu SUBITO jest odpłatne. Czytelnik pokrywa koszty za sprowadzenie materiałów na podstawie otrzymanego rachunku. Za artykuły z czasopism opłata regulowana jest według faktury serwisu z doliczeniem kosztów operacji bankowej. Jeżeli zamówienie dotyczyło książki, do ceny na fakturze i kosztów bankowych należy również doliczyć koszty przesyłki zwrotnej. Książki oraz artykuły naukowe sprowadzone z zagranicy za pośrednictwem WM zamawiają głównie pracownicy Wydziału Humanistycznego. Od 2013 r. można odnotować wyraźny spadek w sprowadzaniu książek z zagranicznych bibliotek za pomocą Voucherów IFLA oraz brak zainteresowania usługami serwisu SUBITO. Na zmniejszenie się ilości wypożyczeń z zagranicznych ośrodków w głównej mierze mają wpływ: zwiększający się dostęp do bezpłatnych baz elektronicznych zawierających pełnotekstowe czasopisma oraz książki, wzrastająca popularność e-boków, atrakcyjne cenowo oferty księgarń internetowych, a także rosnące koszty dotyczące sprowadzania naukowych materiałów z zagranicznych bibliotek. Te czynniki determinują brak zainteresowania użytkowników usługami Wypożyczalni Międzybibliotecznej, a także odpowiedzialne są za zmniejszającą się z roku na rok liczbę składanych zamówień.

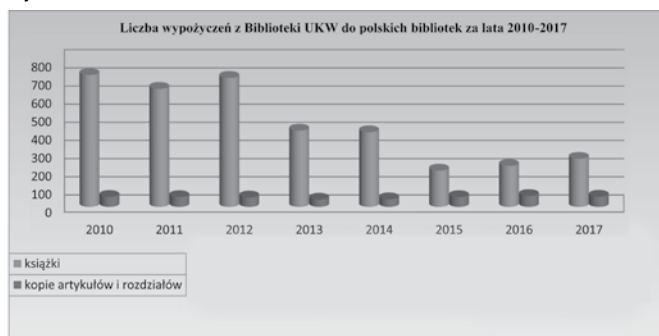
W latach 2010-2017 sprowadzono z bibliotek zagranicznych 216 książek, a za pośrednictwem serwisu SUBITO zamówiono 94 kopie w formie elektronicznej. Ostatnie lata jednak pokazują, iż

większość pracowników Uniwersytetu decyduje się na zakup zagranicznej literatury nawet ze środków prywatnych, niż na sprowadzenie ich za pomocą Wypożyczalni Międzybibliotecznej.

Wypożyczalnia Międzybiblioteczna UKW zajmuje się także udostępnianiem materiałów ze zbiorów własnych innym bibliotekom uczelni państwowych w kraju i za granicą. Wysła materiały instytutom naukowym, ośrodkom badawczym i instytucjom kultury, takim jak muzea czy archiwa. Wypożycza też księgozbiór na wystawy oraz wydarzenia kulturalne¹⁸. Instytucje współpracujące zamawiają za pośrednictwem poczty elektronicznej wysyłając zamówienia na adres wm@ukw.edu.pl znajdujący się na stronie internetowej biblioteki, podając pełne dane bibliograficzne oraz dane adresowe. Przyjmowane są również listowne zamówienia (tradycyjne rewersy). Instytucjom krajowym księgozbiór Biblioteki UKW wypożyczany jest na okres 4 tygodni. Kopie rozdziałów z książek lub artykułów z czasopism wykonywane są bezpłatnie. Skanowane są spisy treści, aby umożliwić wybranie interesujących fragmentów z materiałów bibliotecznych nieobjętych wypożyczaniem międzybibliotecznym (tj. z książek wydanych przed 1949 r., słowników, encyklopedii, czy też materiałów z kolekcji podręcznej).

Na podstawie prowadzonej statystyki w latach 2010-2017, można zauważyć tendencję spadkową w udostępnianiu naszego księgozbioru innym bibliotekom oraz instytucjom kultury. Regres w liczbie wysyłanych materiałów do bibliotek spowodowany jest przede wszystkim zwiększającym się dostępem do:

Wykres 4



Źródło: opracowanie na podstawie statystyk wewnętrznych

- licznych pozycji naukowych za pośrednictwem internetu,
- bibliotek cyfrowych, baz elektronicznych,
- rozwijającej się działalności cyfrowej wypożyczalni międzybibliotecznej Academia,
- promocyjnych ofert wydawnictw i księgarni internetowych.

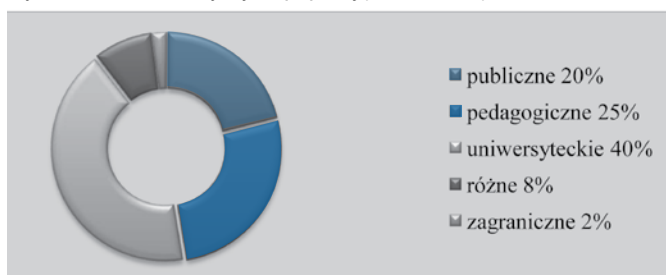
Czynniki te negatywnie wpływają na usługę wypożyczeń międzybibliotecznych, jednakże całkowicie jej nie eliminują. Pomimo zmniejszonego zapotrzebowania na tradycyjne wypożyczanie książek, główna współpraca prowadzona z placówkami naukowymi regionu województwa kujawsko-pomorskiego utrzymuje się na stałym poziomie. Wypożyczalnia Międzybiblioteczna BUKW udostępnia swój księgozbiór do bibliotek w takich miastach regionu jak: Chojnice, Świecie, Inowrocław, Rypin, Szubin, Mogilno, Włocławek, a także wysyła je do Tczewa, Elbląga czy Malborka. Pozostałe zamówienia otrzymujemy od bibliotek szkół wyższych oraz uczelni profilowanych.

Wypożyczalnia Międzybiblioteczna współpracuje z bibliotekami różnych typów. Najwięcej zamówień realizowanych jest dla bibliotek uni-

wersyteckich. W 2017 r. biblioteki uniwersyteckie stanowiły 40% wszystkich użytkowników międzybibliotecznych. Ważni partnerzy to także biblioteki pedagogiczne z regionu kujawsko-pomorskiego, które w ostatnim roku współpracy stanowiły ponad 25% wszystkich użytkowników. Biblioteki publiczne: wojewódzkie, miejskie oraz gminne były adresatami 20% wszystkich wypożyczeń międzybibliotecznych. Biblioteki instytutów naukowych oraz inne instytucje kultury i nauki takie jak muzea czy archiwa stanowiły 10% zrealizowanych wypożyczeń. Natomiast biblioteki zagraniczne, z którymi podjęto współpracę, to 5% wszystkich naszych odbiorców.

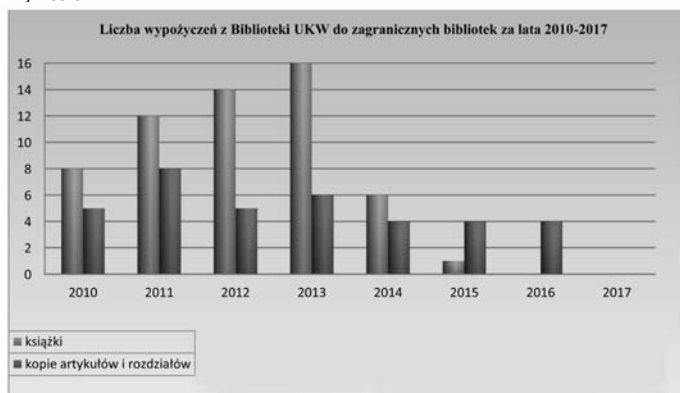
W ostatnich latach również odnotowaliśmy wyraźny spadek w realizowaniu zamówień dla bibliotek zagranicznych. Wpływ na to w ogromnej mierze ma fakt, iż biblioteki zagraniczne są bogatsze, lepiej wyposażone, posiadają znakomite kolekcje literatury naukowej oraz szeroki dostęp do kolekcji cyfrowych. Na przestrzeni ostatnich 7 lat wypożyczyliśmy 57 książek oraz wykonaliśmy 36 kopii artykułów i rozdziałów z książek. Bibliotekom zagranicznym udostępniamy nasze zbiory

Wykres 5. Biblioteki i instytucje współpracujące z Biblioteką UKW



Źródło: opracowanie na podstawie statystyk wewnętrznych

Wykres 6



Źródło: opracowanie na podstawie statystyk wewnętrznych

pobierając opłatę w wysokości 1 IFLA voucher za książkę, natomiast kopie elektroniczne wysyłamy bezpłatnie. Udostępnialiśmy nasz księgozbiór m.in. Uniwersyteckiej Bibliotece w Brukseli, Bibliotece Prawniczej Uniwersytetu Michigan w Ann Arbor w Stanach Zjednoczonych, Czeskiej Narodowej Bibliotece Technologii w Pradze oraz Narodowej i Uniwersyteckiej Bibliotece w Zagrzebiu.

PODSUMOWANIE

W ostatnich latach wzrosło zainteresowanie usługami WM wśród studentów i pracowników naukowych UKW. Istnienie bogatych kolekcji cyfrowych dostępnych w internecie nie zmienia tego faktu. Wypożyczalnia sprowadza dwa razy więcej materiału dla swoich użytkowników niż wypożycza do innych bibliotek. Obecnie Wypożyczalnia Międzybiblioteczna zajmuje się nie tylko sprowadzaniem oraz udostępnianiem zasobów bibliotecznych, stała się również ważną agendą wspierającą swoich czytelników na wielu płaszczyznach. Przede wszystkim pełni rolę informacyjną, a także doradczą starając się zapewnić fachową pomoc swoim użytkownikom w korzystaniu ze wszystkich dostępnych źródeł informacji oraz zapewnia szybki dostęp do specjalistycznych materiałów. Do wzrostu zainteresowania usługami Wypożyczalni Międzybibliotecznej przyczyniły się znacząco, organizowane przez Sekcję Informacji Naukowej, szkolenia z zakresu tradycyjnych i elektronicznych źródeł, podczas których wypożyczalnia przedstawiana jest jako usługa wspierająca użytkowników w ich działalności naukowej poprzez dostarczanie materiałów w szybki i w miarę możliwości bezpłatny sposób.

Elektroniczne źródła informacji przyspieszają oraz ułatwiają bezpośredni dostęp do wielu publikacji, ale nie są w stanie zaspokoić wszystkich oczekiwań i potrzeb użytkowników. Bogata kolekcja książek i czasopism Biblioteki UKW, a także ogromne zasoby publikacji dostępnych online stanowią pokaźny warsztat pracy kadry uniwersyteckiej i studentów. Są jednak obszary potrzeb, których ani kolekcja drukowana, ani dostęp do zasobów cyfrowych nie zaspokajają. Tę niszę wypełnia WM, dzięki ścisłej współpracy z polskimi i zagranicznymi bibliotekami oraz ośrodkami kultury i nauki.

Izabela Zajac
Biblioteka Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

PRZYPISY:

- ¹ DUBOWIK, H. Biblioteka Uniwersytecka. W: *Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy: 40 lat uczelni 1969-2009* : WSN - WSP - AB - UKW / [komitet red.: Józef Banaszak et al.]. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, cop. 2010, s. 374.
- ² Tamże, s. 375.
- ³ JASTRZĘBSKI, W. Zarys dziejów Uczelni – WSN, WSP, AB, UKW w Bydgoszczy w latach 1969-2009. W: *Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy: 40 lat uczelni 1969-2009: WSN - WSP - AB - UKW* / [komitet red.: Józef Banaszak et al.]. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, cop. 2010, s. 50.
- ⁴ CHLEWICKA, A. Biblioteka Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy w nowym gmachu, *Forum Bibliotek Medycznych* 2013, R. 6, nr 2 (12), s. 329. p-ISSN: 1899-5829. Dostępny także

- w WWW: <http://repozytorium.ukw.edu.pl/handle/item/450> [dostęp: 07.05.2018].
- ⁵ CHLEWICKA, A. op. cit., s. 340.
 - ⁶ DUBOWIK, H. op. cit., s. 376.
 - ⁷ Zarządzenie Nr 10/2015/2016 Rektora Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego z dnia 10 listopada 2015 r. w sprawie wprowadzenia Regulaminu korzystania z Biblioteki Głównej Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, s. 7. Dostępny w WWW: http://biblioteka.ukw.edu.pl/images/pdf/Regulamin_Biblioteki_UKW.pdf [dostęp: 07.05.2018].
 - ⁸ *Cyfrowa wypożyczalnia międzybiblioteczna Academica – nowa jakość wypożyczeń międzybibliotecznych*. Dostępny w WWW: https://academica.edu.pl/about/new_quality [dostęp: 07.05.2018].
 - ⁹ Zarządzenie Nr 10/2015/2016 Rektora Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego z dnia 10 listopada 2015 r. w sprawie wprowadzenia Regulaminu korzystania z Biblioteki Głównej Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, s. 8. Dostępny w WWW: http://biblioteka.ukw.edu.pl/images/pdf/Regulamin_Biblioteki_UKW.pdf [dostęp: 07.05.2018].
 - ¹⁰ Katalog Zbiorów Polskich Bibliotek Naukowych NUKAT. Dostępny w WWW: <http://katalog.nukat.edu.pl> [dostęp: 07.04.2018].
 - ¹¹ Katalog Rozproszony Bibliotek Polskich KARO. Dostępny w WWW: <http://karo.umk.pl/Karo> [dostęp: 07.04.2018].
 - ¹² Katalogi Centralne Biblioteki Narodowej. Dostępny w WWW: <http://mak.bn.org.pl/wykaz.htm> [dostęp: 10.04.2018].
 - ¹³ IFLA. Dostępny w WWW: <https://www.ifla.org/vo-ucherscheme/general-info> [dostęp: 09.04.2018].
 - ¹⁴ KVK. Dostępny w WWW: <https://kvk.bibliothek.kit.edu/> [dostęp: 09.04.2018].
 - ¹⁵ Gateway Bayern. Dostępny w WWW: <http://gateway-bayern.de/> [dostęp: 10.04.2018].
 - ¹⁶ Martin-Opitz-Bibliothek. Dostępny w WWW: <http://martin-opitz-bibliothek.de/de/uber-die-mob/uber-die-bibliothek> [dostęp: 17.05.2018].
 - ¹⁷ Subito – Dokument Delivery Service. Dostępny w WWW: <http://www.subito-doc.de/> [dostęp: 10.04.2018].
 - ¹⁸ Zarządzenie Nr 10/2015/2016 Rektora Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego z dnia 10 listopada 2015 r. w sprawie wprowadzenia Regulaminu korzystania z Biblioteki Głównej Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, s. 2. Dostępny w WWW: http://biblioteka.ukw.edu.pl/images/pdf/Regulamin_Biblioteki_UKW.pdf [dostęp: 07.05.2018].

▶▶ W KILKU SŁOWACH

ZAPROSILI NAS

- Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu na Rodzinne granie – gramy w planszówki – na trawie (11.08.), na spotkanie z cyklu Toruń miasto zabytków „Opowieść o patriotycznych pomnikach okresu międzywojennego” (26.09.) oraz na „Sobotę w bibliotece dla toruńskich seniorów” (29.09.).

- Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna Woj. Mazowieckiego na XXVIII Sesję Varsavianistyczną „Z przywiązania do mego rodzinnego miasta”. Władysław Bartoszewski Warszawa (05.10.).

- Powiatowa Biblioteka Publiczna w Gliwicach na X Powiatową Konferencję Regionalną dla bibliotekarzy, nauczycieli i regionalistów pt. „Ambasadorzy śląskiej kultury w mowie i piśmie” (18.10.).

- Miejska Biblioteka Publiczna im. Ł. Górnickiego GALERIA KSIĄŻKI w Oświęcimiu na finał

wystawy fotografii Arkadiusza Zajasa „Cztery pory roku”. Projekt fotograficzny „Cztery pory roku” (31.08.), na spotkanie „Poezja najnowsza – co to za zwierzę i jak go ośwoić?” (05.09.) oraz na spektakl „Gramy miasto”. Spektakl przygotowali uczestnicy warsztatów teatralnych projektu „Zagramy Miasto. Młodzi na scenę!” pod opieką Anny Kądziołki aktorki Teatru Współczesnego w Krakowie (14.09.), na Regionalny Festiwal Kodowania (08.10.) oraz na spotkanie „Literatura podróżnicza jako esej intymny. Czyli, o zacieraaniu granic pomiędzy poszczególnymi rodzajami pisarstwa” (21.10.).

- Biblioteka Publiczna im. Z. Jana Rumla w Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy na spotkanie z lektorami audiobooków Elżbietą Janisławską i Robertem Mazurkiewiczem z cyklu spotkania z literaturą „Szymborska jakiej nie znacie” (2.10.), „Tydzień Mody Dawnej” (1-10.10.), pokaz mody (06.10.), na benefis twórczości Pauliny Kopestyńskiej (3.09-15.10.), finał wystawy (08.10.), do udziału w projekcie „Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu. Spotkania z literaturą” (09.12.).

Maria Brykczyńska została na Krajowym Zjeździe Delegatów SBP w październiku 2017 r. wyróżniona tytułem Honorowego Członka Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Poniżej publikujemy Jej wspomnienia z działalności w organizacji.



Wspomnienia z mojej działalności w Oddziale Stołecznym SBP (1972-1997)

W 2014 r. minęło 90 lat od powstania Okręgu (dawniej Koła) obecnie Oddziału Stołecznego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Oddział Stołeczny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich powstał 17 października 1917 r. Spotkanie założycielskie odbyło się w gmachu Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy przy ul. Koszykowej 26. Ta okrągła rocznica skłoniła mnie, dawną działaczkę SBP, do przekazania wspomnień z działalności naszej organizacji. Obejmują one lata 1972-1997.

Jest to okres szczególnie ważny dla polskich bibliotek: na ich działalność wpłynął rozwój nowych technologii, w tym zastosowanie w pracy bibliotecznej komputerów, wprowadzenie nowych metod opracowania dokumentów, nowych programów kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej.

Instytucją wiodącą na początku lat 70. w zakresie modernizacji tradycyjnego bibliotekarstwa była Biblioteka i Ośrodek Informacji Naukowej Politechniki Wrocławskiej, gdzie powstał APIN. W Warszawie do pionierów zaliczyć należy Instytut Maszyn Matematycznych PAN. W 1967 r. w Ośrodku Informacji Naukowej Instytutu wprowadzono eksperymentalnie polski komputer ZAM-41 do redagowania bieżącej bibliografii z informatyki. Uczestniczyłam w tym eksperymencie z Władysławem Klepaczem i Janem Wierzbowskim. Uzyskane wówczas doświadczenia pozwoliły na późniejszą owocną współpracę z Zakładem Katalogów Centralnych Biblioteki Narodowej przy opracowywaniu systemu ARKA – Zautomatyzowanego Katalogu Czasopism i Książek Zagranicznych w bibliotekach polskich. Wyniki tych prac zostały opublikowane w artykułach¹.

W marcu 1973 r. w Bibliotece Narodowej powołano Ośrodek Przetwarzania Danych dla koordynacji prac studyjnych dotyczących automatyzacji działalności narodowej księżnicy, a zwłaszcza poszczególnych członków polskiej bibliografii narodowej.

Przewodniczącym Zarządu Okręgu Stołecznego SBP (ZOS SBP) był wówczas Tadeusz Zarzębski, wybrany 13 grudnia 1972 r. Kadencje w tym czasie były krótsze, trwały 2 lata. Siedzibą Okręgu była tradycyjnie największa biblioteka publiczna stolicy, Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna przy ul. Koszykowej 26. „Siedzibą Okręgu” był w rzeczywistości niewielki pokój, gdzie mieściło się archiwum Okręgu, w wyznaczonych dniach i godzinach urzędowano w Sekretariacie Technicznym, przyjmowano deklaracje nowych członków oraz składki członkowskie. Dyrekcja Biblioteki życzliwa dla naszych działań zwyczajowo użyczała swój gabinet na zebrania ZOS SBP. Natomiast prelekcje, szkolenia odbywały się w salach dużych bibliotek naukowych, np. w sali kinowej Biblioteki Narodowej, w tzw. okrągłaku (obecnie Archiwum Akt Nowych) przy ulicy Hankiewicza. Korzystaliśmy również z gościny Centralnej Biblioteki Rolniczej przy Krakowskim Przedmieściu i uprzejmości innych placówek, np. Klubu Garnizonowego WP mieszczącego się w Pałacu Lubomirskich przy ul. Marszałkowskiej.

Tradycją Okręgu była działalność w sekcjach według typów bibliotek. T. Zarzębski zainicjował działania integracyjne bibliotekarzy z warszawskich bibliotek naukowych ze środowiskiem pracowników Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego (IBiIN UW). Na inauguracyjnym spotkaniu

13 marca 1973 r. powstało Konwersatorium Bibliotekoznawstwa. Opiekunem merytorycznym została prof. dr hab. Helena Więckowska z Instytutu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Łódzkiego, która prowadziła elitarne zebrań naukowe do końca 1978 r. Podkreślam elitarny charakter pierwszych lat działania Konwersatorium. Prof. Więckowska konsekwentnie przestrzegała zasad wstępu na spotkania. Wszyscy ich uczestnicy musieli mieć zaproszenia, które zawierały konspekt prelekcji przygotowanej tak, by mogli przygotować się do dyskusji. Do referatu przygotowywany był często koreferat, co ożywiało dyskusję. Przyjętą zasadą było również to, że wszyscy uczestnicy Konwersatoriów byli także prelegentami, każdy przedstawiał opracowanie będące rezultatem jego przemyśleń, fragmentem większej pracy badawczej z bibliotekoznawstwa.

Stosunkowo liczną grupę prelegentów Konwersatoriów stanowili młodzi pracownicy naukowi Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej. Np. Jan Wołosz omówił organizację sieci bibliotek publicznych (18 kwietnia 1973 r.); Witold Adamiec przedstawił referat *Metodologiczne potrzeby badań nad historią czytelnictwa* (5 czerwca 1974 r.). Częstymi referentami byli także pracownicy IBiN UW, np. dr Anna Sitarska wygłosiła prelekcję na temat *Wybranych problemów zautomatyzowanych systemów bibliotecznych* (30 stycznia 1974 r.), o kształceniu pracowników bibliotek na przykładzie kształcenia bibliotekarzy w RFN mówiła doc. dr hab. Halina Chamerska (24 kwietnia 1974 r.). Maria Brykczyńska wygłosiła także referat *Bibliotekarz przyszłości – próba modelu dotyczący kształcenia kadry do bibliotek* (27 lutego 1974 r.).

Konwersatorium działało przy Okręgu Stołecznym SBP do końca 1996 r., czyli do końca piątej kadencji autorki niniejszego tekstu, jako Przewodniczącej ZOS SBP. Później nastąpiły duże zmiany w charakterze zebrań, przede wszystkim nie były już „elitarnymi klubami naukowymi”, ale otwartym forum dyskusyjnym.

Od 1979 r. do końca 1986 r. obradom przewodniczyła prof. dr hab. Maria Dembowska, emerytowana profesor bibliotekoznawstwa Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie. Informacje o kolejnych Konwersatoriach, terminie i tematyce, były ogłaszane z wyprzedzeniem w Komunikatach ZOS SBP. Następnie nad ich przebiegiem czuwali: prof. dr hab. Radosław Cybulski, prof. dr hab. Marcin Drzewiecki, prof. dr hab. Anna Sitarska.

Profesor Dembowska była żywo zainteresowana organizacją sieci informacji naukowej w Polsce,

czyli systemem SINTO i często zapraszała jako prelegentów, przedstawicieli IINTE i CIINTE, stąd Konwersatorium zmieniło nazwę na Konwersatorium Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej.

Od 1973 r. Tadeusz Zarzębski utworzył Sekcję Poradnictwa Zawodowego, która była kontynuatorką Poradni Bibliotecznej Warszawskiego Koła SBP. Był to punkt porad zawodowych przeznaczony dla wszystkich bibliotekarzy warszawskich (nie tylko członków SBP), dotyczących organizacji pracy w bibliotece lub ośrodka informacji, przepisów prawnych, metod katalogowania i klasyfikacji. Działalność Sekcji stanowiła cenną pomoc, zwłaszcza dla niewielkich placówek (głównie bibliotek fachowych), których pracownicy nie mieli przygotowania zawodowego. Porady udzielane były w bezpośredniej rozmowie lub drogą telefoniczną, a informacje dotyczące dyżurów fachowców z danego zakresu działalności biblioteczno-informacyjnej podawane były w „Komunikatach SBP”. Oprócz tego Sekcja Poradnictwa Zawodowego prowadziła pośrednictwo pracy dla bibliotekarzy stolicy, ta agenda była może najbardziej popularną formą działania naszej organizacji w Warszawie. Więcej danych dotyczących Sekcji Poradnictwa Zawodowego zamieszczono w wywiadzie udzielonym przez J. Topolską-Głowacką na łamach „Poradnika Bibliotekarza”², która kierowała nią w latach 1979-1985.

W następnej kadencji T. Zarzębskiego (11 grudnia 1974 – 7 grudnia 1976) namówiona przez Ewę Horodyską, kustosa dyplomowanego BN, ówczesną Przewodniczącą Sekcji Bibliotek Naukowych Okręgu, weszłam do Zarządu Okręgu, jako Wiceprzewodniczącą. Jednocześnie byłam inicjatorką podnoszenia kwalifikacji zawodowych warszawskich bibliotekarzy.

Nasz Okręg podjął wtedy wielką akcję przygotowania swych członków do wdrażania komputerów w działalności biblioteczno-informacyjnej. Ówczesne studia wyższe nie obejmowały tej problematyki. Szkolenia rozpoczęliśmy w drugiej połowie 1975 r. cyklem spotkań dotyczących ogólnych informacji o komputerach, ich budowie, urządzeniach wejścia i wyjścia (były wówczas stosowane karty lub taśmy dziurkowane), podstawowych zasadach przetwarzania danych. Wykłady prowadził informatyk Szkoły Głównej Planowania i Statystyki (SGPiS, obecnie SGH), współpracujący z Biblioteką Główną uczelni, dr Bogdan Stefanowicz.

Na początku zebrań umożliwiłyśmy ich uczestnikom zwiedzanie Ośrodka Obliczeniowego SGPiS: zapoznanie się z komputerami, urządzeniami

wprowadzania i wyprowadzania informacji. Cieszyły się one wielkim zainteresowaniem.

Drugi etap tej akcji edukacyjnej przypadał na I kwartał 1976 r. Były to prezentacje placówek warszawskich, gdzie wprowadzono korzystanie z komputerów, np. w Głównej Bibliotece Lekarskiej, albo podejmowane były przygotowania do korzystania z nich, np. w Instytucie Bibliograficznym Biblioteki Narodowej. Udało nam się też dla uczestników kursu zorganizować wycieczkę do Wrocławia, aby poznać systemy komputerowe w Bibliotece i Ośrodku Informacji Naukowej Politechniki Wrocławskiej. Uderzyło nas ogromne zaangażowanie Dyrekcji i całego grona pracowników w modernizacji prac biblioteczno-informacyjnych.

W Stołecznym Okręgu było to pierwsze systematyczne szkolenie z informatyki dla czynnych zawodowo bibliotekarzy i dokumentalistów.

W czerwcu 1976 r. na Krajowym Zjeździe Delegatów w Rzeszowie T. Zarzębski został Sekretarzem Generalnym SBP, a w grudniu tego samego roku wybrano mnie na przewodniczącą bibliotekarzy warszawskich. Moja sytuacja na tym stanowisku była dość trudna, moi poprzednicy – Zbigniew Kempka (lata 1966-1972) i T. Zarzębski (lata 1972-1976) byli dyrektorami dużych warszawskich bibliotek naukowych: Biblioteki Instytutu Badań Literackich i Biblioteki PAN, ja pracowałam jako kierownik Sekcji Automatyzacji w Bibliotece Głównej SGPiS. Postanowiłam, że zacznę od kontynuowania działań mojego poprzednika, które zintegrowały bibliotekarzy stolicy: organizowałam Konwersatoria, spotkania Zespołu Historyczno-Pamiętnikarskiego Okręgu poświęcone zmarłym kolegom i koleżankom oraz historii naszego zawodu. Postanowiłam też promować wszelkie akcje szkoleniowe, jak np. spotkania organizowane przez Sekcję Bibliotek Naukowych, Fachowych i Ośrodków INTE na temat nowoczesnych metod klasyfikacji dokumentów. W tym okresie udało się zorganizować następny, czyli II kurs zastosowań komputerów (listopad 1978 r.).

Wyjątkiem w działaniach przeznaczonych dla warszawskiego środowiska była zorganizowana 15 czerwca 1978 r. przez Komisję Mechanizacji i Racjonalizacji Pracy Zarządu Głównego SBP sesja naukowa pt. „Organizacja pracy w bibliotece”, która zgromadziła uczestników z całej Polski (ok. 100 osób) i 2. przedstawicieli Związku Bibliotek NRD.

Podczas mojej pierwszej kadencji wprowadziłam zasadę regularnego informowania warszawskich członków o planowanych i odbytych spotkaniach, o członkach Okręgu (zmarłych

i nowo przyjętych). Informacje te regularnie ukazywały się w Komunikatach SBP. Wychodziliśmy z założenia, że każdy członek ma prawo wiedzieć co było i co będzie się działo w naszym Okręgu. Nasz organ prasowy wychodzący regularnie od 1977 r. stał się podstawowym źródłem informacji o jego działaniach, niezależnie od rocznych sprawozdań i informacji przekazywanych do „Informatora Bibliotekarza i Księgarza”. Dzięki temu archiwum Zespół Historyczno-Pamiętnikarski działający 50 lat, obecnie kierowany przez Janinę Jagielską, mógł uzupełnić luki w swym opracowywaniu dotyczącym historii Okręgu, przygotowującym ofiarne na podstawie rocznych sprawozdań przesyłanych do ZG SBP.

Nie było reelekcji na Okręgowym Zjeździe w 1979 r., obowiązywały wtedy 3-letnie kadencje. Wybory na przewodniczącą Okręgu wygrała w grudniu 1979 r. Hanna Zasadowa, wicedyrektor Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Moja aktywność koncentrowała się wówczas na współorganizowaniu w ramach Sekcji Bibliotek Naukowych kolejnego kursu komputerowego *Podstawy informatyki dla bibliotekarzy* (19-26 kwietnia 1980 r.), w którym uczestniczyło 50 osób; byli to bibliotekarze i pracownicy ośrodków ze stolicy, a także zainteresowani koledzy z Biblioteki Politechniki Łódzkiej i Biblioteki Jagiellońskiej. Nasze szkolenia uzyskały renomę w skali kraju.

W okresie powstania „Solidarności”, od 25 do 27 września 1980 r. w Poznaniu odbywały się obrady VIII Zjazdu Bibliotekarzy Polskich. Ostro krytyka działań organizacji wpłynęła na podjęcie decyzji o skróceniu kadencji i zwołaniu w trybie nadzwyczajnym Krajowego Zjazdu Delegatów SBP. W trakcie obrad trwających od 11 do 13 maja wprowadzono zapis, że nikt spoza delegatów z okręgów nie może kandydować do władz naczelnych SBP. W założeniu decyzja ta miała chronić przed przypadkowymi osobami, które mogły kandydować i wejść do najwyższych władz Stowarzyszenia.

Przed Zjazdem Krajowym odbywały się wybory w okręgach, w Okręgu Stołecznym miały miejsce 18 lutego 1981 r. Wobec rezygnacji H. Zasadowej, dotychczasowej Przewodniczącej, kandydowałam ponownie na to stanowisko i zostałam Przewodniczącą na kadencję 1981-1985.

Zjazd warszawski Delegatów SBP na długo zapisał się w pamięci jego uczestników. Ton obradom nadawali „młodzi gniwni”, czyli grono młodych stażem zawodowym działaczy, bardzo radykalnie nastawionych wobec dotychczasowych władz organizacji. W rezultacie nie było kandyda-

ta do objęcia funkcji przewodniczącego ZG SBP, choć wysuwano propozycje wielu współczesnym autorytetom, np. prof. Jadwidze Kołodziejkiej z Biblioteki Narodowej. Nieoczekiwanie na czele Stowarzyszenia stanął dr Stefan Kubów, młody, prawie nieznaną delegat z Wrocławia, adiunkt z Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Wrocławskiego. Pierwsza kadencja nowego Przewodniczącego przypadła na burzliwe lata najnowszej historii Polski. Na pewno niektórzy pamiętają rozłam w SBP spowodowany tą decyzją. Na słynnym posiedzeniu ZG SBP odbywającym się 30 czerwca 1983 r. złamano Statut SBP mówiący wyraźnie, że tylko raz można głosować nad zgłoszonym projektem. Pierwsze głosowanie nad przystąpieniem SBP do PRON (Patriotyczna Rada Ocalenia Narodowego) odbyło się na jesieni 1982 r. Członek Honorowy SBP, znany bibliograf z Krakowa prof. Józef Korpała nadesłał list otwarty do ZG SBP, odczytany na posiedzeniu, w którym zaproponował wyjście SBP z tej skomplikowanej politycznej sytuacji. Nawiązałam do listu prof. Korpały w moim wystąpieniu, w którym przedstawiłam negatywne skutki politycznego zaangażowania SBP. Jednak poglądy większości zebranych przeważały i akces do PRON został zatwierdzony. Wiedziałam, że ta decyzja będzie bardzo krytycznie oceniona przez członków naszego Okręgu. Podjęłam konsultacje dotyczące możliwości dalszego działania SBP w Warszawie z członkami Zarządu i ze znanymi autorytetami, np. z prof. Marią Dembowską, doc. dr hab. Haliną Chamerską. Ostatecznie ZOS SBP podał informację o politycznej decyzji ZG SBP w kolejnym naszym „Komunikacie”. Jednocześnie zorganizowaliśmy otwarte spotkanie dla naszych członków z Przewodniczącym ZG SBP, dr. S. Kubowem, by wyjaśnił powody podjęcia tak szkodliwej decyzji. Tłumaczenia Prezesa nie wszystkich przekonały, dużo kolegów z dużych bibliotek naukowych, np. z BN, BUW nadesłało rezygnacje z dalszej przynależności do SBP. Inni po prostu „zapominali” o regularnym uiszczaniu składek członkowskich (76 osób). Uzyskałam wtedy miano „małego Dobraczyńskiego”, gdyż nie rozwiązałam Stołecznego Okręgu SBP.

Piszę o tym wydarzeniu tak obszernie, aby uchronić młodych działaczy przed próbami politycznych manipulacji w SBP. Przestrzegam przed organizowaniem spotkań pod patronatem władz politycznych. Nie wszystkim jest „po drodze” z politykami.

To o czym napisałam to „cienie” lat 1981-1985. Ale były także „blaski”. Tu należy wymienić oży-

wienie kontaktów z bibliotekarzami z zachodnich krajów, które nawiązaliśmy dzięki corocznym Kongresom IFLA. Dotychczas SBP współpracowało głównie ze stowarzyszeniami bibliotek i bibliotekarzami z krajów demokracji ludowej. W 1981 r. Sesja Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarskich i Instytucji odbywała się w Lipsku, na terenie byłej NRD. Sesja lipska umożliwiła większej grupie bibliotekarzy nawiązanie bezpośrednich kontaktów z czołową światową bibliotekarstwą. Ponadto nowy Przewodniczący ZG SBP nawiązał kontakty z najstarszą organizacją bibliotekarzy europejskich – Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Brytyjskich, z którą w 1984 r. podpisano umowę o wspólnych działaniach. We wrześniu tego roku Okręg Stołeczny gościł Jana Maleya z British Library (Narodowej Biblioteki Zjednoczonego Królestwa), głównego specjalistę ds. użytkowników tej placówki. Podczas dwóch wykładów przedstawił serwis informacyjny British Library przeznaczone dla różnych typów użytkowników.

W następnym roku w maju w Radziejowicach koło Warszawy zorganizowano wspólną konferencję dot. historii książki i bibliotek w akademickim kształceniu bibliotekarzy. Z licznie przedstawionych referatów zarówno polskiej, jak i gości strony dowiedzieliśmy się, że tematyka odgrywająca ważną rolę w ówczesnych programach kształcenia polskich placówek była traktowana marginalnie w angielskich ośrodkach edukacji bibliotekarzy.

W latach 1984-1985 szczególnie ważne dla członków ZOS SBP były informacje dotyczące nowych norm opisów bibliograficznych wg standardów IFLA i nowe przepisy katalogowania. Za interesowani tą problematyką mogli uczestniczyć w wykładach i ćwiczeniach prowadzonych przez 2 specjalistki tych zagadnień: Marię Dybaczewską z Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy i Marię Lenartowicz z Biblioteki PAN w Warszawie. Zebrania te cieszyły się wielką popularnością wśród pracowników bibliotek różnych typów, uczestniczyli w nich też koledzy nie będący członkami SBP. Nowe zasady opisów i towarzyszące im przepisy katalogowania były prawdziwą „rewolucją” w zawodzie bibliotekarskim. Powoli odchodziła do lamusa nasza tradycyjna biblia, czyli „Skrócone przepisy katalogowania alfabetycznego” opracowane przez J. Grycza i W. Borkowską.

Następnym ważnym wydarzeniem w życiu naszej organizacji było przejęcie opieki przez Sekcję Bibliotek Naukowych, Fachowych i Ośrodków INTE kierowaną przez Reginę Hancko, wicedyrektora Centralnej Biblioteki Rolniczej nad

seminarium prof. dr hab. Marii Dembowskiej. Skupiało ono przedstawicieli różnych placówek informacji naukowej, bibliotek naukowych, instytucji kształcenia bibliotekarzy przygotowujących pod kierunkiem profesor doktoraty i habilitacje. Ale nie tylko. Stali uczestnicy tych naukowych zebrań zachęceni przez prof. Dembowską podjęli się opracowania poszczególnych rozdziałów pracy zbiorowej na temat historii i aktualnej problematyki informacji naukowej w Polsce. Publikacja pt. *Informacja naukowa w Polsce. Tradycja i współczesność* ukazała się w 1998 r. w wydawnictwie Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie³. Myślę, że Konwersatorium i Seminarium prowadzone w Stołecznym Okręgu były dla „naszej” Pani Profesor pewną rekompensatą za to, że nie było jej danym objęcie Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UW. Podczas spotkań seminarijnych wymieniano informacje dotyczące najnowszych publikacji polskich i zagranicznych z interesujących nas dziedzin.

Do końca 1995 r. seminaria w IINTE prowadziła prof. Dembowska, potem przejęła to zadanie doc. dr hab. Barbara Stefaniak, także z IINTE. W odróżnieniu od Konwersatorium przeznaczanego dla Warszawskiego Okręgu na Seminarium przybywali uczestnicy z całej Polski.

Pisząc o końcowych latach ubiegłego stulecia warto wymienić obchody 70-lecia SBP. Z tej okazji w 1987 r. spotkali się w stolicy bibliotekarze i pracownicy informacji naukowej na IX Zjeździe Naukowym obradującym w Warszawie. Ponieważ tylko nieliczni bibliotekarze warszawscy mogli uczestniczyć w tej konferencji, jako ZOS SBP uczciłyśmy tę ważną rocznicę otwartym zebraniem dla wszystkich w Sali Białej Pałacu Wilanowskiego (15 września 1987 r.). Jako Przewodnicząca Okręgu miałam prelekcję na temat znaczenia SBP w rozwoju bibliotekarstwa polskiego. Dzięki referatowi Ireny Komasary, dyrektora Biblioteki Głównej Akademii Medycznej w Warszawie, uczestnicy spotkania poznali też króla Jana III, jako miłośnika ksiąg. Zainteresowani mogli też zwiedzić wnętrza Pałacu, cudem ocalałej siedziby wielkiego monarchy.

Drugim warszawskim akcentem obchodów 70-lecia SBP była wystawa w holu głównym Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy. Zgromadzone ekspozycje mówiły o dorobku polskich bibliotekarzy, historii naszej organizacji, omawiały też działalność poszczególnych kół i okręgów. Jako Przewodnicząca ZOS byłam z urzędu komisarzem ekspozycji, a wspomagały mnie koleżanki z Koła

SBP i z Sekcji Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych naszego Okręgu.

Okres transformacji zbiegł się z kolejnymi wyborami do władz Okręgu i Zarządu Głównego SBP. Po raz kolejny zostałam Przewodniczącą bibliotekarzy stolicy, a także delegatką na Krajowy Zjazd Delegatów obradujący w dniach 13-15 maja 1989 r. w Gdańsku - Sobieszewie. Ogólna atmosfera była tam znacznie spokojniejsza niż w 1981 r. Nasi młodzi gniewni stali się chyba mniej gniewni, nie było tendencji do radykalnych rozliczeń. Warto podkreślić fakt, że apel części wysłanników dotyczący potępienia akcesji ZG do PRN nie uzyskał wymaganej statutowo większości głosów. Dopiero w 1990 r. bardzo ostrożnie wyrażono krytycyzm odnośnie sprawy wstąpienia do PRON.

Pierwsze lata przemian próbowaliśmy wykorzystać dla zaznajomienia szerszego grona z różnymi problemami związanymi z zawodem bibliotekarza. Udało nam się nawiązać kontakt z redakcją „Życia Warszawy”, wówczas dziennika opiniotwórczego i doprowadzić do zamieszczenia w numerze z 29 czerwca 1989 r. (s. 1, 6) wywiadu odnoszącego się do gdańskiego Zjazdu Delegatów. W rozmowie z redaktorem K. Plesińskim wskazałam na niektóre problemy prezentowane w Gdańsku, m.in. fatalną sytuację lokalową wielu naukowych bibliotek stolicy, np. BUW, występowaniu nadal prohibitów, skomplikowanej sytuacji zbiorów Ossolineum. Sygnalizowałam także potrzebę zachowania bibliotek zakładowych.

Drugim „wyjściem poza szafy biblioteczne” było otwarte spotkanie 30 stycznia 1990 r. naszych kolegów ze Stefanem Starczewskim, ówczesnym Wiceministrem Kultury i Sztuki. Jeszcze raz przypomniałam konieczność zabezpieczenia odpowiednich budynków dla wielu bibliotek, takich jak Główna Biblioteka Lekarska, BUW. Trzeba pamiętać, że zbiory niewłaściwie przechowywane mogą ulec zniszczeniu, a przecież wiele z tych materiałów stanowią dokumenty wprost cudem ocalone z pożogi wojennej. Obecni na spotkaniu koledzy omawiali także szereg problemów ważnych dla placówek bibliotecznych tego okresu, np. zabezpieczanie księgozbiorów likwidowanych instytucji, przystosowanie zapisów ustawy o bibliotekach do proponowanych ustaw o samorządzie terytorialnym.

Przedstawiciele Okręgu byli także obecni 7 kwietnia 1990 r. w Mazowieckim Sejmiku Kultury zorganizowanym przez NSZZ „Solidarność Mazowska”. Zwracaliśmy uwagę na konieczność utrzymania dotychczasowej sieci bibliotek publicznych

jako ośrodków kultury dostępnych dla wszystkich mieszkańców danego terenu. Wchodziliśmy w ten nowy rozdział naszych dziejów z wielkimi nadziejami, a rzeczywistość okazała się całkiem inna. Już od 1993 r. konieczne stały się interwencje dla zachowania dotychczasowego stanu posiadania.

Do ciekawszych imprez okresu przełomu, jakie pomimo wszystko udało się nam przygotować, należy zaliczyć:

- uroczyste zebranie poświęcone 200-leciu uchwalenia Konstytucji 3 Maja, które odbyło się 25 kwietnia 1991 r.,
- wycieczki do Biblioteki Seminarium Wyższego Seminarium Duchownego w Warszawie na Bielanach w celu zapoznania się z działającym w tej placówce systemem MAK (1993 r.),
- spotkania szkoleniowe omawiające budowę katalogów przedmiotowych (1994 r.),
- sesję naukową pt. „Przegląd systemów zautomatyzowanych w bibliotekach warszawskich” (1994 r.).

Już nie dyskutowaliśmy w naszym gronie: CZY należy wprowadzić komputery, lecz zastanawialiśmy się, JAK to zrobić najlepiej.

Sesja warszawska (21-22 czerwca 1994 r., Centralna Biblioteka Wojskowa) była praktyczna, zorganizowana dla wszystkich warszawskich bibliotekarzy, niezależnie od I Forum SBP, poświęconego też komputerom, ale odbywającego się w Chorzowie.

Przemiany ekonomiczne okresu transformacji nie ominęły działalności naszego Okręgu. Skończyły się odpłatne dyżury Sekretariatu Technicznego, które zostały zastąpione działalnością społeczną w ograniczonym wymiarze czasu.

Tradycją wśród bibliotekarzy warszawskich były dyżury 2 razy w tygodniu Sekretariatu, gdzie

każdy mógł uiścić składki członkowskie, a niejednokrotnie zasięgnąć informacji, co nowego w SBP w stolicy... Wydawaliśmy co prawda „Komunikaty”, ale żywa informacja jest najlepsza.

Następne wybory Okręgu odbyły się 6 lutego 1997 r. i Przewodniczącą Okręgu została Ewa Krysiak z Biblioteki Narodowej i wtedy przewieziono Archiwum SBP do BN.

W latach następnych włączyłam się do prac Zespołu Historyczno-Pamiętnikarskiego.

Niniejszy artykuł jest jedynie próbą omówienia działania stowarzyszenia bibliotekarzy „stołecznych”. Chodziło nam, tzn. kolejnym zarządom o lepsze przygotowanie kolegów do pełnienia funkcji pośrednika w dostarczaniu informacji. I sądzę, że rolę tę udało nam się zrealizować.

MARIA BRYKCYŃSKA

PRZYPISY:

- ¹ BRYKCYŃSKA, M. System centralny ARKA-3. *Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej* 1972, nr 3/4, s. 24-26; BRYKCYŃSKA, M. Centralny zautomatyzowany system informacji o zasobach obcej literatury w bibliotekach polskich ARKA. *Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji*, R. 18: 1973, nr 3, s. 21-23, bibliogr.
- ² Rozmowa z Jolantą Topolską-Głowacką – przewodniczącą Sekcji Poradnictwa Zawodowego przy Zarządzie Stołecznym Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, *Poradnik Bibliotekarza* 1985, nr 2, s. 45-47.
- ³ BRYKCYŃSKA, M. Pracownicy informacji naukowej. W: *Informacja naukowa w Polsce: tradycja i współczesność* / pod red. Eugeniusza Ścibora. Olsztyn: WSP w Olsztynie, 1998, s. 83-106. ISBN 83-87315-48-6.



Stron 262, cena 65 zł

Już w sprzedaży

publikacja z serii „Nauka – Dydaktyka – Praktyka”

Katarzyna Biernacka-Licznar, Elżbieta Jamróz-Stolarska, Natalia Paprocka

Lilipucia rewolucja

Książka omawia działalność małych, nowatorskich oficyn, które pojawiły się na rynku wydawniczym od pierwszych lat XXI w., a których celem było publikowanie pięknych książek dla dzieci. W opracowaniu zostało zaprezentowanych 16 oficyn lilipucich i ich działalność oraz produkcja wydawnicza w latach 2000-2015.

MARZENA PRZYBYSZ

Rozmowa z Małgorzatą Sońską

laureatką konkursu Bibliotekarz Roku 2017

dyrektorem Miejskiej Biblioteki Publicznej
w Łańcucie



Fot Edward Soński

Marzena Przybysz: Gratulacje, uzyskała Pani trzecie miejsce w ogólnopolskim konkursie Bibliotekarz Roku 2017. Biblioteka jest zawsze w centrum Pani zainteresowania?

Małgorzata Sońska: Dziękuję bardzo. Tak. Już w szkole podstawowej wiedziałam, że chcę zostać bibliotekarką i konsekwentnie dążyłam do tego, aby marzenie się spełniło.

Najpierw ukończyłam Studium Kulturalno-Oświatowe i Bibliotekarskie w Krośnie na kierunku bibliotekarskim, które wspaniale, szczególnie pod względem praktycznym, przygotowało mnie do zawodu bibliotekarza. Po kilku latach przerwy podjęłam studia magisterskie w Akademii Pedagogicznej w Krakowie na kierunku bibliotekoznawstwo i informacja naukowo-techniczna. W chwili obecnej pracuję w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Łańcucie, z czego bardzo się cieszę.

M.P.: Jaki był początek Pani pracy? Czy była to biblioteka w Łańcucie? Jak wówczas wyglądała? A jak teraz?

M.S.: Niestety nie. Musiałam poczekać kilka lat żeby rozpocząć pracę w wybranym zawodzie. Po ukończeniu Studium Kulturalno-Oświatowego i Bibliotekarskiego w Krośnie zaproponowano mi pracę w Miejskim Domu Kultury w Łańcucie na

stanowisku instruktora kulturalno-oświatowego, gdzie przepracowałam około 10 lat. Następnym etapem w mojej karierze zawodowej była kilkuletnia praca z dziećmi w Szkole Podstawowej w Krzemienicy. Praca w tych instytucjach pozwoliła mi zdobyć doświadczenie oraz nowe umiejętności, które wykorzystuję do chwili obecnej. Dopiero po ukończeniu Akademii Pedagogicznej w Krakowie na kierunku Bibliotekoznawstwo i Informacja Naukowo-Techniczna otrzymałam ofertę pracy w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Łańcucie, najpierw na stanowisku bibliotekarza, a od 2008 r. dyrektora.

W momencie objęcia stanowiska dyrektora MBP Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego od kilku lat ogłaszało program ph. „Infrastruktura bibliotek”. Dzięki środkom finansowym pozyskanym z tego programu udało się nam zrealizować 6 projektów związanych z przebudową, modernizacją i wymianą wyposażenia biblioteki. Stało się to możliwe dzięki dotacjom celowym pozyskanym z Urzędu Miasta Łańcuta, które stanowiły wkład własny do poszczególnych projektów. Przeprowadzono prace remontowe, których głównym celem było unowocześnienie pomieszczeń bibliotecznych i częściowe dostosowanie dla osób niepełnosprawnych, starszych i rodzin z małymi dziećmi. Magazyn książek został wyposażony w przesuwne regały,

w Oddziale dla Dzieci i Młodzieży powstała m.in. scenka dla najmłodszych i stanowiska komputerowe z dostępem do internetu. Udało się również wyremontować Wypożyczalnię dla Dorosłych oraz Czytelnię. Modernizacja Czytelni związana była z koniecznością reorganizacji zbiorów bibliotecznych w niej zgromadzonych i utworzeniem Czytelni Zbiorów Specjalnych, gdzie swoje miejsce znalazły książki wydane do 1945 r., regionalia oraz dokumenty życia społecznego. Zmodernizowana została również sala wystawowo-odczytowa, w której prezentujemy różnego rodzaju wystawy, czy też odbywają się spotkania, wieczory wspomnień, prelekcje, konkursy, odczyty.

Bardzo się cieszę i jestem wdzięczna władzom Miasta Łańcuta za udostępnienie lokalu w nowo wybudowanym budynku Filii Miejskiego Domu Kultury w Łańcucie, w którym swoje miejsce znalazła Filia nr 2 MBP w Łańcucie oraz sfinansowanie nowego wyposażenia.

Dzięki tym pracom Miejska Biblioteka Publiczna w Łańcucie zyskała nowy wygląd, stała się nowoczesna i przyjazna dla osób ją odwiedzających.

M.P.: Co motywuje Panią do pracy, nowych przedsięwzięć, inicjatyw, projektów?

M.S.: Bardzo dobrze układa mi się współpraca z instytucjami, stowarzyszeniami, regionalistami. Dzięki ich pomocy i zaangażowaniu udało się zrealizować w naszej bibliotece wiele ciekawych wystaw o tematyce regionalnej, spotkań, czy też wieczorów wspomnień o ludziach zasłużonych dla naszego miasta i powiatu łańcuckiego. Tak duże zaangażowanie i chęć uczestnictwa w różnego rodzaju imprezach promujących nie tylko książkę i czytelnictwo, ale również przybliżających historię, tradycję i kulturę naszego regionu przez mieszkańców naszego miasta jest ogromną motywacją do brania udziału w nowych projektach, do organizowania coraz to nowych działań. Również ogromna praca oraz kreatywność moich koleżanek i kolegów, którzy starają się aby wszystkie działania organizowane przez bibliotekę były innowacyjne, ciekawie przeprowadzone, wykorzystujące nowe technologie stanowi wielkie wsparcie i daje świadomość, że razem możemy wiele osiągnąć.

M.P.: MBP w Łańcucie zdobyła drugie miejsce w woj. podkarpackim w Ogólnopolskim Rankingu Rzeczypospolitej na najlepiej prowadzoną bibliotekę. To piękny wynik. Gratulacje.

M.S.: Dziękuję. Nie jest to tylko mój sukces, ale całego zespołu pracującego w bibliotece. Gdyby nie wspaniała praca moich koleżanek i kolegów trudno byłoby zająć tak wysokie miejsce w rankingu. Konkurencja jest bardzo duża, gdyż na Podkarpaciu jest wiele świetnych, wspaniałych wyposażonych bibliotek, wspaniałych bibliotekarzy, którzy robią naprawdę rewelacyjne rzeczy i mają niesamowite pomysły. Sukces w rankingu jest zasługą również naszych czytelników, którzy chętnie nas odwiedzają nie tylko aby wypożyczyć książki, ale wziąć również udział w różnego rodzaju imprezach kulturalno-edukacyjnych organizowanych przez naszą bibliotekę. Staramy się również, aby na bieżąco czekały na nich nowości wydawnicze.

M.P.: Proszę opowiedzieć o ubiegłorocznych projektach biblioteki? Było ich wiele, które z nich przyniosły najwięcej zadowolenia?

M.S.: W dalszym ciągu planuję prace modernizacyjne w bibliotece. W 2017 r. został opracowany wspólnie z Urzędem Miasta Łańcut projekt „Rozbudowa budynku Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łańcucie o szyb windy i zadaszony taras oraz nadbudowa budynku o poddasze użytkowe”. Został wysoko oceniony i mam nadzieję, iż uda się pozyskać potrzebne środki na jego realizację.

Realizowaliśmy również wiele ciekawych działań. Wymienię kilka z nich:

„Teatr Lutnia – nowa odsłona”.

Środki finansowe na realizację projektu otrzymaliśmy z programu „Równać szanse”. Jednym z głównych celów projektu było poznanie przez młodzież z łańcuckich szkół, biorącą w nim udział, historii amatorskiego teatru „Lutnia” działającego w Łańcucie w latach 1945-1975. W ramach działania powstała wystawa retrospektywna poświęcona działalności teatru, który znany był w całym województwie. Młodzież przygotowała również sztukę teatralną pt. „Pani Jowialska” na podstawie twórczości Aleksandra Fredry, którego utworu często wystawiali aktorzy Teatru Lutnia. Premiera sztuki odbyła się w maju, podczas Nocy Bibliotek, przed budynkiem biblioteki.

„Ziarnko do ziarnka... czyli mała szkoła biznesu”.

Projekt realizowany przy wsparciu finansowym Narodowego Banku Polskiego. Głównym celem projektu było poszerzenie wiedzy z zakresu ekonomii, przedsiębiorczości i bankowości. Dzieci biorące udział w projekcie miały możliwość skorzystania z wielu ciekawych działań m.in.

wzięli udział w warsztatach z mincerzem, podczas których zapoznali się z historią pieniądza, w warsztatach z przedsiębiorczości z wykorzystaniem ekonomicznej gry planszowej „Chłopska Szkoła Biznesu”, odwiedzili siedzibę Okręgowego Oddziału Narodowego Banku Polskiego w Rzeszowie.

Realizując różnego rodzaju działania edukacyjne staramy się wykorzystywać nowe technologie. Dzięki projektom „Superkoderzy w Pracowni Orange”, czy „Robotomania w Pracowni Orange” udało się nam zorganizować wiele ciekawych zajęć dla dzieci z wykorzystaniem tabletów, czy też Lofi robotów.

M.P.: Dzięki Pani ogromnemu zaangażowaniu MBP w Łańcucie rozszerzyła także swoją działalność kulturalno-edukacyjną. Proszę o tym opowiedzieć?

M.S.: Zależało mi aby nasza biblioteka była miejscem, w którym każdy znajdzie coś dla siebie. Dlatego też nasza oferta skierowana do użytkowników biblioteki jest tak różnorodna.

Dla dzieci i młodzieży organizujemy różnego rodzaju zajęcia. Są to lekcje o charakterze zarówno edukacyjnym, jak i lekcje biblioteczne, warsztaty z wykorzystaniem nowoczesnych technologii, spotkania autorskie z autorami książek zarówno dziecięcych, jak i młodzieżowych, odczyty, prelekcje. Powstał Klub Mamy, Taty i Malucha, Klub Kodera, Klub Gier Planszowych, Klub Czytających Rodzin „Bajkowerek”, którego celem jest integracja wokół książki i czytania rodzin z dziećmi od 4 do 6 lat. Angażujemy dzieci i młodzież do projektów, które są realizowane w bibliotece. Młodzi użytkownicy mogą korzystać z gier planszowych, kina domowego czy też z X-boxa.

W bibliotece działają dwa Dyskusyjne Kluby Książki: DKK dla dzieci w Filii nr 2 w dzielnicy Podzwierzyniec oraz DKK dla dorosłych w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Mam do niego szczególnie sentyment, gdyż sama go zakładałam 10 lat temu. W chwili obecnej jest prowadzony przez moją koleżankę, a ja jestem jego członkiem. Przy bibliotece działa Koło Komputerowe dla osób 50+. W styczniu 2017 r. założyliśmy Klub Podróżnika, który cieszy się dużym zainteresowaniem wśród osób kochających podróże.

Promujemy twórczość regionalnych pisarzy i poetów, fotografików i rzeźbiarzy.

M.P.: Co jest specyfiką bibliotek i jaka z niej wynika ich wizja, przyszłość?

M.S.: Zakres działania bibliotek określa ustawa o bibliotekach. Podstawowym ich zadaniem jest zaspokajanie potrzeb oświatowych, kulturalnych i informacyjnych społeczeństwa oraz uczestniczenie w upowszechnianiu wiedzy i kultury. Cele te są realizowane przede wszystkim poprzez gromadzenie i udostępnianie czytelnikom materiałów bibliotecznych. Nie może to być jednak jedyną formą działania bibliotek, gdyż społeczeństwo oczekuje od nas również innego rodzaju działań wynikających z potrzeb oświatowych, kulturalnych i informacyjnych. Również rozwój technologiczny sprzyja zmianom w funkcjonowaniu bibliotek. W chwili obecnej w terminologii pojawia się użytkownik biblioteki, a nie tylko czytelnik. Osoby odwiedzające naszą bibliotekę nie tylko wypożyczają książki, ale również uczestniczą w wystawach, konkursach, spotkaniach z ciekawymi ludźmi itd. Są członkami Dyskusyjnych Klubów Książki, czy też Klubu Podróżnika. Chcąc przyciągnąć do biblioteki dzieci oraz młodzież musimy mieć dla nich atrakcyjną, innowacyjną ofertę kulturalno-oświatową. Musimy stać się otwarci na potrzeby mieszkańców i zapewnić im dostęp do każdej potrzebnej informacji.

M.P.: Czy Pani zdaniem bibliotekę warto otwierać na nowe środowiska lub grupy społeczne?

M.S.: Oczywiście. Współpraca ze środowiskiem lokalnym jest bardzo ważna. Nasza biblioteka współpracuje ze szkołami, przedszkolami, Polskim Kołem Niewidomych, instytucjami kultury, stowarzyszeniami, harcerzami, regionalistami oraz innymi organizacjami funkcjonującymi nie tylko w naszym mieście, ale i powiecie łańcuckim. Wspólnie udało się nam zrealizować wiele projektów i działań o charakterze oświatowym i kulturalnym. Otwierając się na nowe grupy społeczne pozyskujemy również nowych użytkowników biblioteki co sprawia, że biblioteka żyje.

M.P.: Zmieniają się nośniki przekazu informacji? Jak Pani widzi te zmiany?

M.S.: Szybki rozwój technologii informacyjnych i komunikacyjnych kreuje społeczeństwo informacyjne. Wiedza i informacja mogą być wykorzystane przez każdego w dowolnym miejscu i czasie. Biblioteki również zmieniają się wraz z otaczającym nas światem i podejmują ciągle nowe działania, znacznie wykraczające poza ich tradycyjną formę.

Nasza biblioteka jest w pełni skomputeryzowana. Pracujemy w programie Sowa/MARC/21. Na stronie internetowej zamieszczamy informacje promujące organizowane przez nas działania, czy też informujemy czytelników o nowościach wydawniczych. Posiadamy Czytaki Plus dla osób niewidomych i słabowidzących do odtwarzania cyfrowych książek mówionych oraz dostęp do ok. 1000 książek. Wypożyczamy czytelnikom książki w formie elektronicznej, za pomocą e-maila oraz SMS-a informujemy o przetrzymaniu książek.

M.P.: Jakie możliwości daje praca w bibliotece?

M.S.: Praca w bibliotece przez długi okres czasu była postrzegana jako spokojna, nudna, a więc taka, której powinni unikać ludzie aktywni i pełni pomysłów. Nic bardziej mylnego. Jeżeli ktoś tylko chce, to na pewno nie nudzi się wykonując zawód bibliotekarza. Daje on naprawdę szeroki wachlarz możliwości. Mam szczęście pracować z zespołem ludzi, którzy doskonale wiedzą, że czasy bibliotekarza siedzącego tylko za ladą i wypożyczającego książki już się skończyły. Jesteśmy więc popularyzatorami kultury, nauczycielami, instruktorami kulturalno-oświatowymi, psychologami, informatykami, grafikami. Pracujemy zarówno z dziećmi, młodzieżą jak i osobami dorosłymi.

M.P.: Jak wpłynęła na Pani życie zawodowe aktywność w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich?

M.S.: Członkiem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich Koło Łańcut jestem od momentu podjęcia pracy w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Łańcutcie. Bardzo dobrze układa mi się współpraca z Zarzą-

dem. Wspólnie zorganizowaliśmy kilka działań mających na celu promocję książki i czytelnictwa oraz integrację bibliotekarzy. Corocznie organizowany jest Powiatowy Dzień Bibliotekarza, wyjazd na Targi Książki do Krakowa oraz Tydzień Bibliotek i Noc Bibliotek.

M.P.: Czym wypełnia Pani swój czas po pracy?

M.S.: Czytam książki, oglądam filmy, biorę udział w imprezach organizowanych w naszym mieście. Bardzo lubię zbierać grzyby.

M.P.: Którą z lektur ceni sobie Pani najbardziej?

M.S.: Trudny wybór. Uwielbiam czytać książki. Jestem wręcz od nich uzależniona jak mówi moja rodzina. W młodości moją ulubioną lekturą była *Ania z Zielonego Wzgórza*. Obecnie chętnie wracam do książki *Cień wiatru* Carla Ruiza Zafona.

M.P.: Pani marzenia?

M.S.: Jako bibliotekarz chciałabym mieć mnóstwo pieniędzy na zakup nowości wydawniczych i organizację różnego rodzaju działań promujących książkę i czytelnictwo oraz aby użytkownicy odwiedzający naszą bibliotekę wychodzili z niej zawsze zadowoleni i uśmiechnięci.

Prywatnie marzy mi się podróż do Kanady, a szczególnie na Wyspę Księcia Edwarda.

M.P.: Dziękuję za rozmowę, życzę spełnienia marzeń i realizacji planów.

Marzena Przybysz
Redakcja „Bibliotekarza”



Stron 208, cena 29 zł

Już w sprzedaży
publikacja z serii „Propozycje i Materiały”

Multibibliotekarstwo

pod red. Mai Wojciechowskiej

Tematem publikacji jest rola i funkcja bibliotek w zmieniającym się otoczeniu społecznym. Autorzy tekstów analizują takie zagadnienia jak: multimedia, multikulturowość, marketing i wieloaspektowa edukacja. Pierwiastkiem wspólnym tych rozważań jest wielowymiarowość usług bibliotecznych i biblioteki, jako instytucji, która integruje różne grupy czytelników oferując im nowe narzędzia pracy, nauki i rozrywki.



©Depositphotos/Pavel Losevsky

O BIBLIOTEKACH W PRASIE

Wolne książki w Stalowej Woli

Kilkaset propozycji książkowych, reprezentujących różne gatunki literackie, udostępniła w nietypowy – przynajmniej do niedawna – sposób Miejska Biblioteka Publiczna im. Melchiora Wańkowicza w **STALOWEJ WOLI**, która w porozumieniu z Miejskim Zakładem Komunalnym na miejsce „podrzucania” książek wybrała autobusy miejskie. To jest świetnie przemyślane miejsce. Autobusami każdego dnia przemieszczają się tysiące mieszkańców miasta. Książki nie są narażone na działanie warunków atmosferycznych, więc nie są niszczone i uszkodzane inaczej, niż tylko w procesie zużywania się podczas czytania. Tam, w specjalnie oznakowanych skrzynkach, można znaleźć książki i pozostawić po przeczytaniu.

Biblioteka uwolniła książki / (r) // *Tygodnik Nadwiślański*. – 2018, nr 25, s. 15

Najdłuższa książka świata

11 kwietnia 2018 r. odbył się w **RZESZOWIE** finał 4. edycji Najdłuższej Książki Świata. Uczestnikami wydarzenia były dzieci z rzeszowskich szkół i przedszkoli w wieku od 5 do 10 lat, które przygotowały 1277 prac. Tematem przewodnim była twórczość Wandy Chotomskiej. Po czterech edycjach akcji książka mierzy około 780 metrów. Organizatorami imprezy byli Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie oraz Studenckie Koło Naukowe Animatorów Kultury Literackiej Dzieci i Młodzieży przy Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Najdłuższa Książka Świata złożona z 1277 prac i spotkanie z Chotomską / Ula Sobol.- Il. // *Nowiny*. – 2018, nr 72, s. 2

Spotkania czytających rodzin

Przy Miejskiej Bibliotece Publicznej w **JASŁE** aktywnie działa Klub Czytających Rodzin, który systematycznie organizuje imprezy popularyzujące czytelnictwo wśród dzieci i dorosłych. Spotkania Klubu odbywają się w ramach programu

„Rodzinne czytanie” i kampanii społecznej „Cała Polska czyta dzieciom”. Podczas ostatniego z takich spotkań członkowie Klubu czytali książkę Philippe de Kemmeta *Tata w sieci*. Morałem wyciągniętym przez wszystkich uczestników spotkania było stwierdzenie, że lepiej miło spędzać czas z bliskimi i przyjaciółmi niż godzinami przesiadywać w wirtualnym świecie.

Spotkanie czytających rodzin / (WZ-S). – Il. // *Nowe Podkarpacie*. – 2018, nr 10, s. 6

Co czytają w Stalowej Woli?

Ponad 214 tys. książek oraz blisko 12 tys. audiobooków wypożyczyło w 2017 r. 13 670 czytelników zapisanych do Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Melchiora Wańkowicza w **STALOWEJ WOLI**. Najchętniej wypożyczoną książką była powieść *Doskonały dzień* Richarda Paula Evansa. Nieomal tak samo często sięgano po powieści *Bezdomna* Katarzyny Michalak i angielską powieść obyczajową autorstwa Santy Montefiore *Cygańska Madonna*.

W multitece biblioteki głównej rekordy popularności były lektury szkolne: *Hobbit*, czyli *tam i z powrotem* J.R.R. Tolkiena i *Szatan z siódmej klasy* Kornela Makuszyńskiego. Podobnie było w wypożyczalni audiobooków, gdzie najczęściej sięgano także po lektury szkolne *Szatana z siódmej klasy* i *Anię z Zielonego Wzgórza* Lucy Maud Montgomery.

Książki się nie dają / (r) // *Tygodnik Nadwiślański*. – 2018, nr 6, s. 15

Eksperymenty w bibliotece

Dlaczego olej nie miesza się z wodą? Czy można odbijać jajko niczym gumową piłeczkę? Co to jest koło Maxwella? Tego wszystkiego można było się dowiedzieć w **PRZEMYSKIEJ** Bibliotece Publicznej, która 23 listopada 2017 r. zamieniła się w wielkie laboratorium. Biblioteka po raz kolejny gościła młodych ludzi chętnych do odkrywania praw fizyki i chemii. Było to możliwe także dzięki współpracy ze Szkołą Podstawową nr 11 w Przemyśle, w której od lat funkcjonuje projekt

DEMO. Jego celem jest, by dzieci samodzielnie zagłębiały się w tajniki nauki przez obserwację działania stacji doświadczalnych, zbudowanych przez uczniów i ich rodziców.

Eksperymentowali w bibliotece / Monika Maziarz. – Il. // Życie Podkarpackie. – 2017, nr 49, s. 25

Nowoczesność w bibliotece

W ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa Miejska Biblioteka Publiczna w **TARNOBRZEGU** otrzymała od MKiDN dotację w wysokości 79 tys. zł. Kolejne 36 tys. zł przekazał samorząd miasta. Pieniądże pozwolą na zakup sprzętu multimedialnego do Oddziału dla Dzieci oraz wyposażenia do Czytelni dla Dorosłych i Sali Odczytowej. W Oddziale dla Dzieci oprócz książek na trzyletnie maluchy będą czekały trzy stanowiska komputerowe. Pojawi się także monitor interaktywny, który ułatwi prowadzenie zajęć i lekcji bibliotecznych oraz gier edukacyjnych. W Czytelni Głównej dyrekcja biblioteki planuje utworzyć dziesięć stanowisk z dostępem do komputera i internetu. Stanowiska przeznaczone będą do prowadzenia dwa razy w tygodniu bezpłatnych e-zajęć dla osób „50 plus”.

Nowoczesność wkracza do Miejskiej Biblioteki / Klaudia Tajs. – Il. // Echo Dnia Podkarpackie. – 2017, nr 197, s. 4

Nowa biblioteka w Mielcu

W 2015 r. prezydent **MIELCA** ogłosił po raz pierwszy w historii miasta konkurs architektoniczny na opracowanie koncepcji rozbudowy miejskiej biblioteki publicznej wraz z zagospodarowaniem przylegającego do budynku terenu. W rezultacie rozbudowy powstanie nowoczesna biblioteka z bogatą ofertą kulturalną dla wszystkich grup wiekowych, znacznie wykraczającą poza ofertę czytelniczną. Dzięki nadbudowie jednego piętra cały obiekt zwiększy swoją kubaturę, zyska nowoczesny wygląd i nowe funkcje. W zmodernizowanym budynku pojawi się dwukondygnacyjna przestrzeń wystawiennicza zlokalizowana w holu, centrum informacji o regionie, czytelnia czasopism bieżących, czytelnia naukowa, e-czytelnia, e-biblioteka. Ponadto pojawiają się nowości: kąpiel dla dziecka oraz strefa nastolatka.

Biblioteka zniknęła z pejzażu miasta / Szymon Burek. – Il. // Korso. – 2018, nr 6, s. 11

Mieszkańcy Rzeszowa na starych fotografiach

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w **RZESZOWIE** wraz z Fundacją Rzeszowską zaini-

cjowała zbiorke fotografii wykonanych w zakładzie znanego fotografa, Edwarda Janusza, który mieszcił się przy ul. Sandomierskiej 18 (obecna Grunwaldzka) od 1886 r. aż do końca lat 70. XX w. Pozostało po nim bogate archiwum, na które złożyła się praca trzech pokoleń. Zdjęcia przedstawiają tysiące ówczesnych mieszkańców Rzeszowa i okolic oraz obrazy zmieniającego się na przestrzeni dziejów miasta. Akcja zbiórki fotografii odbywa się w ramach projektu „Sieęgając do korzeni”. Skanowanie zdjęć jest bezpłatne. Oryginały zwracane są właścicielom po 1-3 dniach. Fotografie można obejrzeć na stronie internetowej Biblioteki.

Rzeszowskie korzenie / Antoni Adamski. – Il. // VIP Biznes & Styl. – 2017, nr 3, s. [7]

W bibliotece w Dębicy

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w **DĘBICY** zakończył się remont i modernizacja budynku. Powiększyła się powierzchnia czytelnia, gdzie teraz mieścić się będą m.in. dział regionalny i dział dokumentacji życia społecznego. Powiększony został oddział dla dzieci, w którym udało się stworzyć centrum zabawowo-czytelnicze dla przedszkolaków często odwiedzających bibliotekę. Na piętrze zostanie otwarte centrum multimedialne dla młodzieży.

Będzie centrum dla dzieci i młodzieży / Marzena Kowalska; rozm. (tra). – Portr. // Obserwator. – 2017, nr 5, s. 6

70 lat Biblioteki w Padwi Narodowej

Gminna Biblioteka Publiczna w **PADWI NARODOWEJ** w powiecie mieleckim świętuje jubileusz 70-lecia istnienia. Powstała w 1948 r. Dziś ta instytucja to nowoczesna placówka z pięcioma oddziałami w gminie. W zasobach GBP w Padwi Narodowej i sieci jej filii obecnie znajduje się około 50 tys. książek. W bibliotece już od dawna wprowadzony jest elektroniczny system ewidencji książek. To wyróżnia bibliotekę w Padwi na tle innych bibliotek gminnych. Bibliotekarze ze swoją ofertą docierają do prawie 30% mieszkańców gminy, co jest obecnie jednym z najlepszych wyników w regionie. Dzięki takiej działalności praca biblioteki w Padwi Narodowej jest oceniana bardzo wysoko w ogólnopolskich rankingach bibliotek.

Od 70 lat z mieszkańcami / Szymon Burek. – Il. // Korso. – 2018, nr 20, s. 14

Wybór:

MAŁGORZATA ZAREMBA
WiMBP w Rzeszowie

III Nowe Ogólnopolskie Forum Bibliotek Pedagogicznych

Nie możesz mieć lepszego jutra, jeśli cały czas myślisz o wczoraj.

Charles F. Kettering

W dniach 14-15 czerwca 2018 r. odbyło się III Nowe Ogólnopolskie Forum Bibliotek Pedagogicznych. Tematem tegorocznej konferencji zorganizowanej przez Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką im. Hugona Kołłątaja w Krakowie było „Kreowanie wizerunku biblioteki pedagogicznej”. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich objęło wydarzenie patronatem honorowym.

Ogólnopolskie Forum Bibliotek Pedagogicznych zainicjowane zostało w 2013 r. Pierwsze trzy konferencje organizowano we współpracy z Instytutem Informatyki i Bibliotekoznawstwa (obecnie Instytut Nauk o Informacji) Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, a od 2016 r. Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Krakowie, jedyna wśród bibliotek pedagogicznych o statusie naukowym, organizuje Forum rokrocznie samodzielnie.

Krakowskim akcentem tegorocznej konferencji był witający Gości przed wejściem Lajkonik. Szczodrze obdzielał uderzeniami buławy wszystkich – jak głosi tradycja – na szczęście.

Gości Forum powitała dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Krakowie Anna Piotrowska. Zaproszenie na konferencję przyjęli dyrektorzy i przedstawiciele środowiska oświatowego i naukowego: dyrektor Departamentu Edukacji i Kształcenia Ustawicznego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego Dariusz Styryna, Starszy Wizytator Kuratorium Oświaty w Krakowie Irena Legutko, reprezentująca Małopolskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli ODN w Krakowie Małgorzata Wojnarowska, prezes Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich Oddziału w Krakowie Agnieszka Miśkiewicz, sekretarz Zarządu Okręgu Małopolskiego SBP Aneta Giza, dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej prof. zw. dr hab. Zdzisław Pietrzyk z Instytutu Informatyki i Biblio-

tekoznawstwa UJ, dr hab. prof. UŁ Ewa Andrysiak z Katedry Informatologii i Bibliologii UŁ, dr hab. prof. UP Grażyna Wrona z Instytutu Nauk o Informacji UP w Krakowie, członkowie Rady Naukowej PBW w Krakowie: przewodnicząca dr Agnieszka Fluda-Krokos z Instytutu Nauk o Informacji UP w Krakowie, dr hab. Andrzej Kaliszewski z Instytutu Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej UJ, dr Stanisław Dziedzic dyrektor Biblioteki Kraków, dr Sabina Kwiecień z Instytutu Nauk o Informacji UP w Krakowie, dr Magdalena Wójcik z Instytutu Informatyki i Bibliotekoznawstwa UJ.

W III Nowym Forum uczestniczyli ponadto dyrektorzy i wicedyrektorzy bibliotek pedagogicznych i publicznych, bibliolodzy, pedagodzy, nauczyciele, bibliotekarze, doktoranci, specjaliści różnych dziedzin, których obszarem zainteresowania są zmiany zachodzące w bibliotekach i placówkach oświatowych.

W pierwszym dniu obrady podzielone były na trzy sesje. Pierwszą prowadziła dr hab. prof. UP Grażyna Wrona. Wykład otwierający Forum wygłosiła psycholog, socjolog, coach, trener biznesu, wykładowca akademicki dr Joanna Heidtman z Wyższej Szkoły Europejskiej im. J. Tischnera w Krakowie. W wystąpieniu omówione zostały psychologiczne aspekty zmian i adaptacji do nich, z perspektywy indywidualnej i społecznej. Słuchaczy zainteresowała szczególnie tzw. „długa ciemna noc innowatora”, która czeka każdego, kto podejmuje się przeprowadzenia przełomowych zmian. Drugi referat przedstawiła Małgorzata Wojnarowska z Małopolskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli, Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Krakowie. Prelegentka przyjęła tezę, że najlepszą wizytówkę placówki oświatowej stanowi profesjonalny pracownik. Zwróciła szczególną



Uczestnicy III NOFBP
Fot. Marta Jesionek

uwagę na kompetencje kadry zarządzającej, która powinna mieć na względzie motywowanie i docenianie pracowników, dbałość o relacje wewnętrzne i dobrą atmosferę pracy. Trzecie wystąpienie przygotowała dr Agnieszka Fluda-Krokos z Instytutu Nauk o Informacji Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Poddała analizie logo, jako jeden z elementów tworzących tożsamość biblioteki i jej indywidualny czynnik identyfikujący. Uczestnicy z ciekawością zapoznali się z przykładami logo bibliotek pedagogicznych oraz kwestiami spełniania przez nie warunków cech poświadczonych.

Drugą sesję otworzył dr hab. Andrzej Kaliszewski. Jako pierwsza głos zabrała Sylwia Czacharowska, dyrektor Warmińsko-Mazurskiej Biblioteki Pedagogicznej w Olsztynie, przewodnicząca Konferencji Dyrektorów Bibliotek Pedagogicznych. Prelegentka nawiązała do trwającego roku jubileuszu odzyskania przez Polskę niepodległości. Przypomniła ideę powoływania do życia bibliotek pedagogicznych, tworzonych po 1918 r. Biblioteki pedagogiczne stanowią specyficzną grupę bibliotek specjalistycznych. Służyły i nadal służą wspieraniu procesu kształcenia i doskonalenia nauczycieli. W drugim referacie dr Dagmara Kawoń-Noga z Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu przedstawiła istotę profilu placówki oświatowej i kreowanie jej wizerunku w przestrzeni publicznej. Do analizy wybranych działań Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Opolu w tym zakresie, prelegentka wybrała metodę studium przypadku. Dr Lidia Ippoldt z Biblioteki Pedagogicznej w Skawinie zapoznała uczestników z wybranymi inicjatywami realizowanymi w reprezentowanej przez siebie placówce. Różnorodne przedsięwzięcia kierowane do grup odbiorców wpływają na zmianę wizerunku biblioteki w środowisku. W kolejnym wystąpieniu Maciej Woj-

nicki z firmy Lofi Robot zareklamował system do konstruowania robotów, oparty o narzędzia Arduino i Scratch. W krótkim komunikacie utwierdził słuchaczy w przekonaniu, że nowoczesne systemy i platformy zamieniają robotykę w twórczą zabawę nie tylko dzieci, ale i dorosłych.

Trzecią sesję prowadziła dr Magdalena Wójcik. Jako pierwszy głos zabrał Karol Baranowski z Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Krakowie. Interaktywne wystąpienie poświęcił grom miejskim, które na stałe wpisały się w kalendarz imprez organizowanych przez bibliotekę, a także w partnerstwie z innymi instytucjami. Przedstawił możliwości wykorzystania gier miejskich w budowaniu marki biblioteki. W drugim referacie Agnieszka Szefer-Trela reprezentująca firmę Ginger Trainings omówiła potencjał filmu i prowadzenia transmisji wideo. Umiejętne korzystanie z wymienionych narzędzi oraz portali społecznościowych może pozytywnie wpłynąć na promocję biblioteki kreując ją na nowoczesną placówkę. Dr Jan Argasiński z Zakładu Technologii Gier na Wydziale Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej Uniwersytetu Jagiellońskiego nakreślił obraz współczesnych technologii związanych z kreowaniem wirtualnej i poszerzonej rzeczywistości. Omówił przykłady zastosowań VR (Virtual Reality) i AR (Augmented Reality) w różnych dziedzinach, zwłaszcza interesujących instytucje naukowe i kulturalne.

Po dniu wypełnionym różnorodnymi wystąpieniami i naukowymi dyskusjami organizatorzy zaprosili uczestników konferencji na kolację do stylowej restauracji w kamienicy z XIV w. przy ul. Szczepańskiej 1. Pierwszy dzień zakończyło wspólne wyjście na spektakl do Teatru Szczęście.

Drugiego dnia obrady podzielone były na dwie sesje. Poranną moderował prof. zw. dr hab. Zdzi-

sław Pietrzyk. W pierwszym referacie dr Katarzyna Sanak-Kosmowska reprezentująca Katedrę Marketingu Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie dokonała szczegółowej analizy online marketingu. Internet i strony WWW stosuje się jako medium w celu poznania potrzeb klientów. Drugie wystąpienie przygotowały Beata Kania dyrektor Biblioteki Pedagogicznej w Tarnowie i Lidia Marzec wicedyrektor tej placówki. Prelegentki omówiły zmianę w tworzeniu spójnego wizerunku biblioteki, dostosowaną do założeń Systemu Identyfikacji Wizualnej Województwa Małopolskiego. Wymieniły też metody i formy promocji związane z realizacją rocznego planu marketingowego. W trzecim referacie Sylwia Bąbik z Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Warszawie zapoznała słuchaczy z innowacyjnymi projektami zorientowanymi na podnoszenie atrakcyjności oferty biblioteki. Dało to obraz wielości działań prowadzonych przez współczesne biblioteki pedagogiczne. Czwarte wystąpienie, także dotyczące przykładów dobrych praktyk, przygotowała Alicja Kisała, która opowiedziała o wydarzeniach edukacyjnych i kulturalnych przeprowadzanych w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Opolu. Magdalena Krasowska-Igras w zamykającej pierwszy panel prezentacji podzieliła się pomysłami sprawiającymi, że biblioteki stają się zauważane, doceniane, piękne i komfortowe. Firma Dimpact, którą reprezentowała współpracuje m.in. z duńską firmą Lamnhults Biblioteksdesign specjalizującą się w architekturze bibliotecznych wnętrz, projektującą w bardzo cennym w Polsce, skandynawskim stylu.

Drugą sesję prowadziła dr hab. prof. UP Grażyna Wrona. Ostatnią część konferencji rozpoczęła referatem Elżbieta Mieczkowska dyrektor Warmińsko-Mazurskiej Biblioteki Pedagogicznej w Elblągu. Prelegentka odniosła się do dywersyfikacji bibliotek pedagogicznych w stosunku do ich tożsamości. Omówiła także podejmowane w kierowanej placówce działania edukacyjne i ich odbiór przez najważniejszych klientów biblioteki, jakimi są nauczyciele. Kolejne wystąpienie Katarzyna Kapek z Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Lublinie poświęciła bibliotekarzom i ich wpływowi na budowanie wizerunku biblioteki. Kompetentny i dbający o swój image pracownik stanowi „żywą wizytówkę” placówki oświatowej. Trzeci referat przygotowały Stefania Hrywna i Małgorzata Kucman z Warmińsko-Mazurskiej Biblioteki Pedagogicznej w Olsztynie. Prelegentki przedstawiły skuteczne formy działań podejmowanych na rzecz środowiska oświatowego. Wymieniły też

możliwości docierania z ofertą edukacyjną do nauczycieli.

Ostatni referat wygłosiła Anna Walska-Gołowska z Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Krakowie, doktorantka na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Pedagogicznego. Słuchacze poznali istotę mentoringu i możliwości zastosowania go w placówce oświatowej w celu zacieśniania współpracy między pracownikami, wzajemnego inspirowania, przeciwdziałania wypaleniu zawodowemu.

Na zakończenie konferencji Anna Piotrowska dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Krakowie podziękowała wszystkim za udział, owocne obrady i zaprosiła na Forum za rok.

Z inicjatywy Sylwii Czacharowskiej obecni na Forum dyrektorzy i przedstawiciele bibliotek pedagogicznych podjęli dyskusję na temat możliwości udziału bibliotek pedagogicznych i zabrania głosu przez ich reprezentantów w projekcie zmian przygotowywanym przez Ministerstwo dotyczącym *Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 lutego 2013 r. w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych bibliotek pedagogicznych*.

Uczestnicy Forum podkreślali trafność wybranego tematu oraz potrzebę dokonywania zmian w kreowaniu wizerunku bibliotek pedagogicznych. Wspólne obrady utwierdziły nas w przekonaniu, że e-marketing stanowi istotny element działań podejmowanych w bibliotekach. Nowoczesne metody i formy promocji placówki, planowanie kampanii informacyjnych, przedsięwzięć o charakterze edukacyjnym, kulturalnym i społecznym, tworzą pozytywny wizerunek bibliotek w środowisku. Istotną rolę w zakresie budowania marki biblioteki odgrywa kadra, w przypadku bibliotek pedagogicznych to wykwalifikowane grono nauczycieli bibliotekarzy. Podniesienie standardu, jakości wyposażenia, wystroju i aranżacji wnętrz bibliotek pedagogicznych wpłynęłoby na lepsze postrzeganie ich jako ważnych i atrakcyjnych dla potencjalnych partnerów.

Tworzenie pozytywnego, atrakcyjnego obrazu biblioteki jest procesem ciągłym, który wymaga od zespołu nie tylko zaangażowania oraz współpracy, ale także umiejętności otwarcia się na zmiany i traktowania ich jako szansy wzmocnienia pozycji bibliotek pedagogicznych w środowisku oświatowym, naukowym i lokalnym.

MARTA TRUSZCZYŃSKA, ANNA WALSKA-GOŁOWSKA
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka
im. Hugona Kołłątaja w Krakowie

PRAWO BIBLIOTECZNE

NOWA REGULACJA ZBIOROWEGO ZARZĄDZANIA PRAWAMI AUTORSKIMI I PRAWAMI POKREWNymi



©iStockphoto.com/rzelich

Polski system organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi uległ istotnej zmianie z mocą od dnia 19 lipca 2018 r., w związku z wejściem w życie w tej dacie ustawy z dnia 15 czerwca 2018 r. o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi (Dz. U. z 2018 r. poz. 1293), zwanej dalej „nową ustawą”. Jest to obszerna regulacja ustawowa, która zastąpiła wcześniejszą regulację w tym zakresie, zawartą w Rozdziałach 12 i 121 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 1191 ze zm.), uchylonych przez nową ustawę.

Celem uchwalenia powyższej ustawy było dostosowanie polskiego prawa do dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/26/UE z dnia 26 lutego 2014 r. w sprawie zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi oraz udzielania licencji wieloterytorialnych dotyczących praw do utworów muzycznych do korzystania online na rynku wewnętrznym (Dz. Urz. UE L 84 z 20.03.2014, str. 72). W piętnastu rozdziałach nowa ustawa reguluje, poza zezwoleniami na zbiorowe zarządzanie, umowami o zbiorowe zarządzanie, relacjami organizacji zbiorowego zarządzania z użytkownikami i Komisją Prawa Autorskiego, m.in. udzielanie licencji wieloterytorialnych, czyli umów upoważniających do korzystania z utworów muzycznych i słowno-muzycznych na terytorium więcej niż jednego państwa członkowskiego Unii Europejskiej lub państwa członkowskiego Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – strony umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, na polach eksploatacji wymienionych w art. 50 pkt. 1 i 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w zakresie wymaganym do korzysta-

nia z tych utworów na potrzeby usług dostarczania treści cyfrowych w rozumieniu art. 2 pkt. 5 ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz. U. z 2017 r. poz. 683 ze zm.), świadczonych drogą elektroniczną w rozumieniu ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. z 2017 r. poz. 1219 ze zm.).

Duża część przepisów nowej ustawy ma charakter organizacyjny i nie jest istotna dla użytkowników w ich codziennej działalności. Przykładem tego mogą być m.in. przepisy Rozdziału 7 nowej ustawy, regulujące Komisję Prawa Autorskiego, w tym powoływanie i wynagradzanie jej członków (arbitrów), jak również przepisy Rozdziału 10 nowej ustawy, normujące nadzór nad organizacjami zbiorowego zarządzania, sprawowany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Stosując nową ustawę warto natomiast zwrócić uwagę na definicje, zawarte w jej art. 3. Odpowiednio w pkt. 4 i 10 tego artykułu określone zostały pojęcia uprawnionego i użytkownika.

Zgodnie z tymi przepisami uprawnionym jest każdy, komu przysługują prawa autorskie lub pra-

wa pokrewne lub tytuł prawny do przychodów z tych praw, niebędący organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi, użytkownik to natomiast osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną, która dokonuje eksploatacji utworów lub przedmiotów praw pokrewnych wymagającej zgody uprawnionych lub zapłaty na ich rzecz wynagrodzenia albo dokonuje czynności wymagających uiszczenia opłat zgodnie z ustawą o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Nową regulację, dotyczącą pośrednictwa organizacji zbiorowego zarządzania, w tym tabel wynagrodzeń, zawierają w szczególności przepisy Rozdziałów 4-7 nowej ustawy.

Zarówno w sprawach o zatwierdzenie i zmianę zatwierdzonych tabel wynagrodzeń za korzystanie z utworów lub przedmiotów praw pokrewnych, jak również m.in. w sprawach dotyczących rozwiązywania sporów dotyczących stosowania tabel, organem pierwszej instancji jest Komisja Prawa Autorskiego (por. art. 64 ust. 1 nowej ustawy).

W sprawach zatwierdzania i zmiany tabel wynagrodzeń w zakresie nieuregulowanym w powyższej ustawie stosuje się przepisy k.p.a., przy czym organem wyższego stopnia jest Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, do którego wnosi się odwołania od orzeczeń Komisji, wydawanych w tych sprawach. Natomiast w pozostałych sprawach, czyli w sprawach rozwiązywanych przez Komisję sporów, stosuje się w zakresie nieuregulowanym w powyższej ustawie odpowiednio przepisy k.p.c. o mediacji (por. art. 64 ust. 2 i 3 nowej ustawy).

Zatwierdzona tabela wynagrodzeń za korzystanie z utworów lub przedmiotów praw pokrewnych zawiera stawki wynagrodzeń określone kwotowo albo procentowo (art. 80 ust. 3 nowej ustawy). W stosunku do stawek określonych kwotowo, w art. 80 ust. 5 nowej ustawy przewidziany został mechanizm ich corocznej waloryzacji przez ministra, w oparciu o średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogłaszany przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego za ostatni rok.

Nowością systemową, w porównaniu z poprzednim stanem prawnym, istotną dla użytkowników prowadzących działalność kulturalną, czyli także m.in. dla bibliotek, jest wymóg uwzględnienia przez organizacje zbiorowego zarządzania preferencji dla powyższych podmiotów. Wymóg ten wynika z art. 46 nowej ustawy. Artykuł ten w ust.

1 stanowi, że organizacja zbiorowego zarządzania, stosując obiektywne i niedyskryminujące kryteria, oferuje niższe stawki wynagrodzeń użytkownikom prowadzącym działalność kulturalną w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (Dz. U. z 2017 r. poz. 862 ze zm.), korzystającym z utworów lub przedmiotów praw pokrewnych w zakresie prowadzonej przez nich działalności statutowej, jeżeli to korzystanie nie łączy się z osiągnięciem bezpośrednich lub pośrednich korzyści majątkowych. Takie preferencyjne stawki organizacja zbiorowego zarządzania zobowiązana jest przedstawić we wniosku o zatwierdzenie tabeli wynagrodzeń (por. art. 77 ust. 2 nowej ustawy).

Dla bibliotek, podobnie jak dla innych użytkowników, kluczowe znaczenie ma regulacja Rozdziału 5 nowej ustawy, poświęconego relacji organizacji zbiorowego zarządzania z użytkownikami. Poza powołaną powyżej zasadą, określoną w art. 46 nowej ustawy, w rozdziale tym określone zostały wskazania, dotyczące umów z użytkownikami. Na przykład w myśl art. 45 ust. 1 nowej ustawy, organizacja zbiorowego zarządzania nie może bez ważnej przyczyny odmówić zawarcia umowy o korzystanie z utworów lub przedmiotów praw pokrewnych lub pobór wynagrodzenia za takie korzystanie, jeżeli w tym zakresie jest upoważniona do wykonywania zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi.

Z kolei art. 52 nowej ustawy w ust. 1 przewiduje, że organizacja zbiorowego zarządzania udostępnia środki komunikacji elektronicznej umożliwiające użytkownikom m.in. zgłaszanie zamiaru zawarcia z nią umowy o korzystanie z utworów lub przedmiotów praw pokrewnych lub pobór wynagrodzenia za takie korzystanie.

Nowa ustawa nakłada określone obowiązki informacyjne, mające na celu zapewnienie osobom zainteresowanym dostępu do informacji na temat zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi, w tym informacji o orzeczeniach kończących postępowania w sprawie o zatwierdzenie tabel wynagrodzeń za korzystanie z utworów lub przedmiotów praw pokrewnych, które Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego ogłasza w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej obsługującego go Ministerstwa (por. art. 80 ust. 4 nowej ustawy).

W Rozdziale 15 nowej ustawy przewidziano zostały stosowne zasady (przepisy) przejściowe i dostosowujące, dotyczące m.in. postępowań przed Komisją Prawa Autorskiego oraz dotych-

czasowych tabel wynagrodzeń. Na przykład art. 132 nowej ustawy stanowi, że tracą moc table wynagrodzeń za korzystanie z utworów lub przedmiotów praw pokrewnych zatwierdzone na podstawie przepisów obowiązujących do dnia 31 sierpnia 2006 r., choć co do zasady, zgodnie z art. 133 ust. 1 nowej ustawy, table wynagrodzeń za korzystanie z utworów lub przedmiotów praw pokrewnych zatwierdzone na podstawie przepisów obowiązujących do dnia wejścia w życie nowej ustawy zachowują ważność.

Natomiast zgodnie z art. 136 nowej ustawy, organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi, o których mowa w uchylonym art. 104 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, stały się z dniem wejścia w życie nowej ustawy, czyli z dniem 19 lipca 2018 r., organizacjami zbiorowego zarządzania. Art. 137 ust. 1 pkt. 1 nowej ustawy stanowi z kolei, że w terminie 6 miesięcy od tej daty minister z urzędu wszczyna postępowanie w celu *cofnięcia* zezwolenia w zakresie, w jakim:

a) w toku dotychczasowej działalności organizacja zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi, o której mowa w uchylonym art. 104 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, na danym polu eksploatacji nie podjęła zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi lub wykonywała zbiorowe zarządzanie na danym polu eksploatacji w niewielkiej skali,

b) w odniesieniu do określonego rodzaju utworów lub przedmiotów praw pokrewnych nie istnieje potrzeba zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi na danym polu eksploatacji.

W nowej ustawie część regulacji stanowi kontynuację wcześniejszych unormowań w tym zakresie, zawartych w uchylonych przepisach ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Dotyczy to m.in. domniemania, że organizacja zbiorowego zarządzania jest uprawniona do zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi w zakresie udzielonego jej zezwolenia oraz posiada legitymację procesową w tym przedmiocie (por. art. 5 ust. 1 nowej ustawy; analogiczną zasadę zawierał poprzednio uchylony art. 105 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych).

Odpowiednikiem uchylonego art. 109 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych jest natomiast art. 81 ust. 2 nowej ustawy. Zgodnie z nim w umowach, których stroną jest organizacja zbiorowego zarządzania posiadająca zatwierdzone table wynagrodzeń za korzystanie z utworów lub przedmiotów praw pokrewnych, postanowienia umowne określające wynagrodzenie inne, niż wynikałoby to z zatwierdzonych tabel wynagrodzeń, są nieważne, a ich miejsce zajmują odpowiednie postanowienia tych tabel.

RAFAŁ GOLAT

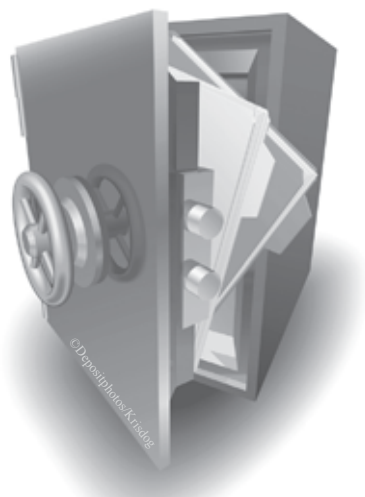
W PRZYGOTOWANIU

„Zasoby polskiej kultury muzycznej w bibliotekach i archiwach”

Publikacja prezentująca najważniejsze polskie kolekcje muzyczne oraz wkład Sekcji Bibliotek Muzycznych SBP – Polskiej Grupy Narodowej IAML w upowszechnianiu wiedzy na temat polskiego dziedzictwa muzycznego. Książka przygotowana jest z okazji 68. Kongresu Międzynarodowego Stowarzyszenia Muzycznych Bibliotek, Archiwów i Centrów Informacji (IAML), organizowanego w dniach 14-19 lipca 2019 r. w Krakowie.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu „Muzyczny ślad” realizowanego przez Instytut Muzyki i Tańca.





Ochrona danych osobowych w pracy bibliotekarza Doświadczenia i praktyka

RODO-absurdy, jak nie dać się zwariować

Minęło już kilka miesięcy od kiedy wszyscy bezwzględnie muszą stosować ogólne rozporządzenie o ochronie danych (dalej RODO), więc warto powiedzieć o tym, jakie są największe i najczęstsze błędy popełniane przez innych.

IOD, nie bez powodu zyskał przydomek „YODA”

Przed majem br. bardzo wiele podmiotów publicznych stało przed wyzwaniem znalezienia specjalisty, który będzie pełnił u nich rolę Inspektora Ochrony Danych (IOD). Artykuł 37 RODO oraz nowa ustawa z dnia 10 maja 2018 r. nie pozostawiły wątpliwości: w instytucji publicznej musi zostać wyznaczony IOD. Kierownicy niektórych podmiotów doszli do wniosku, że najłatwiej (i najtaniej) będzie wyznaczyć siebie samego do tej roli. W efekcie administrator danych będąc jednocześnie IOD nadzoruje sam siebie, w tym sam sobie daje zalecenia. Jako przeciwwagę warto przytoczyć przykład powoływania IOD dla kilku podmiotów. Zgodnie z art. 37 ust. 2 RODO: *Grupa przedsiębiorstw może wyznaczyć jednego inspektora ochrony danych, o ile można będzie łatwo nawiązać z nim kontakt z każdej jednostki organizacyjnej.* Tuż

przed majem br. dostałam bardzo dużo wiadomości e-mail z Centrów Usług Wspólnych (CUW) dotyczących powołania jednego IOD dla całej gminy. Prawie wszystkie wiadomości brzmiały podobnie: *Od maja będę IOD dla 9 szkół, 2 przedszkoli, ośrodka kultury, biblioteki, ośrodka pomocy społecznej, zakładu gospodarki komunalnej i oczywiście urzędu miasta/gminy.* Dodam, że będę te obowiązki realizować w zakresie pół etatu, ponieważ na co dzień pracuję w CUW. *Jak Pani sądzi jakiej wysokości wynagrodzenie byłoby odpowiednie?* Nie ma wynagrodzenia adekwatnego do takiego poziomu pracy, chociażby dlatego, że w samym urzędzie powinien być co najmniej jeden IOD na pełen etat. W mojej ocenie rzetelne wypełnienie obowiązków IOD w tylu podmiotach, gdy w każdym z nich jest w zasadzie do zrobienia i wdrożenia wszystko co jest związane z RODO, jest niemożliwe. Trzeba być YODĄ¹, żeby być w stanie zrobić to wszystko na raz. Wiem, że w wielu gminach przyjęto to rozwiązanie, niektórzy IOD wykonują (osobiście) obowiązki inspektora w kilkudziesięciu podmiotach publicznych. Czas pokaże na ile ich praca była skuteczna. Znam wielu bardzo dobrych Inspektorów, każdy z nich ma maksymalnie jednego dużego klienta i ma tyle

pracy, że nie wie w co ręce włożyć. W dużym podmiocie, skuteczny IOD wykrywa mniej więcej jedno naruszenie lub możliwość naruszenia poufności w tygodniu. Każde naruszenie to postępowanie sprawdzające, sprawozdanie, szacowanie ryzyka, czasami ocena skutków dla ochrony i przede wszystkim działania naprawcze. Gdy byłam ABI w trzech dużych podmiotach, praktycznie codziennie miałam incydent, bo ktoś zostawiał wydruk na drukarce, wysyłał mail nie do tego odbiorcy, zapominał o umowie powierzenia. Mój znajomy jest IOD w urzędzie – praktycznie bez przerwy otrzymuje żądania osób, których dane dotyczą o ich usunięcie, a także skargi na sposób przetwarzania ich danych. Gdy nie zajmuje się skargami, przeprowadza audyty i opiniuje różne działania wymagające przetwarzania danych.

Co Pan wie o RODO? RODO to piękna wyspa, byliśmy tam z Hanią na wakacjach

Tuż przed 25 maja br. wybuchła w kraju RODO-panika. W mediach pojawiały się co chwilę ostrzeżenia o ogromnych karach finansowych i że od maja przetwarzanie danych będzie już nielegalne. Pojawiły się informacje, że dotychczasowe zgody na przetwarzanie danych osobowych w celach marketingowych są nieważne. Wiele firm wykasowało swoje bazy danych, bo takie zalecenia otrzymało od specjalistów, inne zaczęły akcję pozyskiwania zgody na nowo. W całym zamieszaniu, nikt nie zadał sobie pytania – dlaczego prawo miałoby działać wstecz? Dlaczego zgody miałyby być nieważne? Doszło do nadinterpretacji. Motyw 32 RODO wskazuje na konieczność uzyskania zgody i udowodnienia, że została ona pozyskana. Jeżeli administrator pozyskał skutecznie zgodę, to wraz z obowiązywaniem RODO nie przestała ona obowiązywać. Oczywiście wiele firm, gdy ta kwestia została podniesiona w mediach, uświadomiło sobie, że skoro nigdy nie pozyskiwali zgody na marketing mailowy/telefoniczny i nie uważali ich za potrzebne (traktowali swoje działania marketingowe, jako prawnie usprawiedliwiony interes, ignorując wymogi prawa telekomunikacyjnego), to od 25 maja mogą mieć problemy.

Jeżeli czytasz ten e-mail, to wyrażasz zgodę na nasz marketing

Powyższe zdanie znalazło się w wielu wiadomościach e-mail, które otrzymałam w okresie RODO-paniki. Rozbawiło mnie prawie równie

mocno, jak przyklejane w aptece na podłozie linie, z hasłem *przekraczając tę linię, wyrażasz zgodę na przetwarzanie Twoich danych*. Zgoda musi być wyraźnym i świadomym działaniem, wysyłanie wiadomości e-mail z oświadczeniem, że jej przeczytanie oznacza zgodę na otrzymywanie wiadomości o treści marketingowej oraz udostępnianie danych partnerom, jest nieskuteczne. Równie dobrze można byłoby wysyłać wiadomość *jeżeli czytasz ten e-mail, to jesteś mi winien 100 zł*, a następnie dochodzić roszczeń.

RODO-łańcuszek

Chyba nic tak nie zmęczyło przeciętnego Kowalskiego, jak otrzymywanie od najróżniejszych firm informacji o zasadach przetwarzania jego danych. Wysyłanie tych maili wywołało istną panikę i sprawiło, że nawet rozsądne osoby, po otrzymaniu kilkudziesięciu informacji, doszły do wniosku, że także muszą je rozesłać. W szczytowym momencie otrzymywałam kilkadziesiąt bezwartościowych i niepotrzebnych informacji dziennie. Zgodnie z art. 13 i 14 RODO obowiązek informacyjny wypełnia się w momencie otrzymania danych lub najpóźniej w momencie pierwszego kontaktu. Jeżeli dane są udostępniane, a wcześniej osoba nie była informowana o takiej możliwości, należy wysłać informację najpóźniej w momencie udostępnienia. Moment obowiązywania RODO nie oznacza konieczności rozesłania informacji. RODO-panikę podsycały media i dezinformacja. Ówczesne GIO-DO dawało niewiele wytycznych, więc administratorzy woleli zabezpieczyć się *na wszelki wypadek* i rozesłać informacje.

Karty zobowiązań zgodne z RODO

RODO to doskonały pretekst, żeby zarobić. Wystarczy stworzyć „kartę zapisu RODO” i sprzedawać bibliotekom, pod hasłem spełnienia wymagań nowych przepisów. Jedną z takich kart, kupioną przez wiele bibliotek, łamię zasady określone w art. 5 RODO (wskazuje wymóg zbierania szerszego zakresu danych niż te określone w przepisach, np. imię ojca, dane zakładu pracy, zatrudnienie). Korzystanie z takiej karty naraża bibliotekę na skargi ze strony czytelników, ze względu na nieadekwatność wymaganych danych, do celu przetwarzania. I prawdę mówiąc, nie sposób wybronić się z tego zarzutu. Spuszczę zasłonę milczenia na drugą stronę karty, gdzie są różne niezrozumiałe i niepotrzebne (nieskuteczne) zgody na przetwarzanie danych.

Szafy zgodne z RODO

Przykład analogiczny do powyższego. Ponieważ przeciętny Kowalski nie ma pojęcia, co powinien zrobić, aby zabezpieczyć skutecznie dane, najlepiej dać mu produkt, który „jest zgodny z RODO”. W okresie RODO-gorączki RODO-produkty były bardzo poszukiwane.

Nie mogę Pani powiedzieć, czy w bibliotece jest Pani dziecko

Strach przed ujawnieniem danych osobowych osobom nieupoważnionym doprowadził do sytuacji, gdy szpitale nie chcą udzielać informacji o pacjentach ich najbliższym. Podobnie w bibliotekach pojawił się strach przed ujawnianiem informacji o dzieciach, które spędzają w nich czas. RODO nic nie zmieniło w tej kwestii. Rodzic jest odpowiedzialny za dziecko i ma prawo do uzyskania informacji. Biblioteka ma prawo mu je przekazać, po zweryfikowaniu jego tożsamości.

Nie ujawniamy naszych zabezpieczeń, bo RODO

Biblioteki często korzystają z usług zewnętrznych podmiotów. Rzadziej jest to księgowość, ale często są to zewnętrzne usługi informatyczne. Są to podmioty wykonujące działania na danych osobowych na zlecenie biblioteki, która zgodnie z art. 28 RODO ma prawo do uzyskania wszelkich niezbędnych wyjaśnień, a także sprawdzenia, czy podmiot przetwarzający odpowiednio zabezpieczył powierzone mu dane. W praktyce RODO stało się wymówką, aby nie ujawniać klientowi żadnych informacji. Spotkałam się z biurem rachunkowym, które ze względu na RODO odmówiło udzielenia informacji na temat tego z jakiego programu kadrowego korzysta oraz z firmą informatyczną, która odmówiła udzielenia informacji o zasadach i częstotliwości tworzenia kopii zapasowych z systemu, pomimo że była to część usługi, za którą biblioteka płaci. W obu przypadkach zaleciłam klientom zmianę wykonawcy.

RODO-zgodność od ręki

Wraz z RODO, pojawiło się hasło Eldorado oraz oferty uzyskania natychmiastowej zgodności z RODO. Biblioteki otrzymywały propozycje kupienia gotowych pakietów, które zaraz po zakupieniu były wysyłane do dyrektora i dawały „RODO-zgodność”. Niestety w praktyce nie ma czegoś takiego, jak gotowy pakiet, który wystarczy kupić i przyjąć zarządzeniem. Można kupić wzory dokumentów, które po skorzystaniu z instrukcji, pozwolą dostosować bibliotekę do wymagań RODO. Zauważyłam też, że wiele firm wysyłało dokumenty, które były zrobione w oparciu o obowiązujące wcześniej przepisy i nie uwzględniające wymagań RODO.

Nadmierne żądania czytelników

Po otrzymaniu kilkuset wiadomości e-mail z informacją o zasadach przetwarzania danych, wiele osób przestraszyło się faktu, że ich dane są przetwarzane na tak szeroką skalę i zaczęło żądać ich usunięcia. Swoje żądanie skierowali nie tylko do podmiotów, które wysyłały im newslettery, ale także do banków po zamknięciu konta, do urzędu po rozpatrzeniu wniosku i bibliotek, aby uniknąć kar. Co istotne żądanie dotyczyło wszystkich danych, tzn. także danych w kopiach zapasowych, danych statystycznych, itd. Czytelnicy, żądali usunięcia ich, aby uniknąć kary za niezwrócone książki (w myśl zasady RODO ponad wszystko).

Powyższe przykłady to tylko niewielki wycinek tego, jak niezrozumienie przepisu oraz odpowiednio rozbudowana przez media panika, potrafią zaszkodzić pięknej idei, jaką jest wzmocnienie prywatności w oparciu o nowe przepisy RODO.

SYLWIA CZUB-KIELCZEWSKA

PRZYPISY:

- ¹ Postać fikcyjna, jeden z bohaterów sagi filmowej „Gwiezdne wojny”; zielonoskóry, mierzący niecały metr wzrostu, lecz posiadający niezwykle potężną Moc Mistrz Jedi. Źródło: Wikipedia.

JAN WAGEMAN



26.02.1895 - 15.05.1957

15 czerwca 2018 r. minęło 61 lat od śmierci Jana Wagemana – pracownika Biblioteki Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, pioniera Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, członka Grupy Naukowo-Kulturalnej, bibliotecznego rewindykacyjnej zabezpieczającej wywiezione i ukryte zbiory.

Urodził się 26 lutego 1895 r. w Lubieniu (pow. Gródek Jagielloński) w rodzinie Maksymiliana i Barbary z domu Olejnik. W Lubieniu uczęszczał do szkoły podstawowej, a po jej ukończeniu wyjechał do Lwowa. Tam uzupełnił wykształcenie o dwie klasy zawodowe, jednocześnie pracując do wybuchu I wojny światowej w 1914 r. w zakładzie Kazimierza Tabaczkowskiego jako praktykant, a następnie czeladnik rzemiosła rusznikarskiego. Z powodu działań wojennych pracownia została zlikwidowana, a Jan wrócił do domu rodzinnego.

W 1915 r. po wkroczeniu Armii Czerwonej do Lwowa został powołany do Armii Austriackiej, w której służył do 1918 r. – do kapitulacji Austrii. W listopadzie wrócił do Lwowa i od 22 listopada 1918 r. do 15 września 1919 r., jako ochotnik służył w 4 Pułku Piechoty Wojska Polskiego, biorąc udział w obronie Lwowa i Małopolski Wschodniej. We wrześniu 1919 r. został zdemobilizowany w stopniu sierżanta.

Po opuszczeniu wojska pracował w latach 1919-1924 jako czeladnik w pracowni rusznikarskiej Sartori we Lwowie, a w latach 1924-1930 jako czeladnik w Fabryce Broni „Arma” we Lwowie. Z powodu kryzysu na rynku pracy był zmuszony szukać innego zatrudnienia. 1 czerwca 1930 r. podjął pracę na stanowisku magazyniera w Bibliotece Uniwersyteckiej im. Jana Kazimierza we Lwowie, gdzie pracował do 23 kwietnia 1945 r.

Dnia 28 maja 1945 r., wraz z rodziną – żoną Marią (z domu Bojko) i trójką dzieci (Janina, ur. 1922; Zdzisław, ur. 1924; Stefan, ur. 1924) przyjechał do Krakowa. W krótkim czasie, wraz z nowo utworzoną Grupą Naukowo-Kulturalną przeniósł się do Wrocławia, gdzie od 30 maja 1945 r. został zatrudniony w Bibliotece Uniwersyteckiej na stanowisku konserwatora technicznego. W listopadzie 1947 r. został awansowany na stanowisko magazyniera, w styczniu 1949 r. – starszego rejestratora, w czerwcu 1956 r. – na stanowisko starszego magazyniera. Obok pracy w Bibliotece dodatkowo pełnił obowiązki kierownika stołówki od 1 maja 1955 r. do 1 maja 1957 r.

Jako pionier Biblioteki Uniwersyteckiej miał ogromne zasługi w zabezpieczaniu, pilnowaniu i ochronie zbiorów, zwłaszcza w najtrudniejszym okresie po zakończeniu II wojny światowej. Od początku pobytu we Wrocławiu mieszkał w głównym budynku Biblioteki Uniwersyteckiej przy ul. Szajnochy i był pełnym oddania, stałym opiekunem zbiorów, a także nauczycielem młodych pracowników magazynu Biblioteki.

Jan Wageman należał do Związku Niższych Funkcjonariuszy we Lwowie, Związku Nauczycielstwa Polskiego (od 1947 r.), Ligi Przyjaciół Żołnierza (od 1951 r.). Został odznaczony Brązowym (1947) i Srebrnym Krzyżem Zasługi (1956) oraz wyróżniony dyplomem uznania (nr 6) w dziesiątą rocznicę wyzwolenia Śląska (1955).

Zmarł 15 czerwca 1957 r. we Wrocławiu, gdzie został pochowany na Cmentarzu św. Wawrzyńca przy ul. Bujwida we Wrocławiu.

MAREK DUBIŃSKI

Z ŻYCIA SBP

■ KONGRES IFLA W KUALA LUMPUR

W Kuala Lumpur, pod hasłem *Transformacja Bibliotek, Transformacja Społeczeństwa* odbył się Światowy Kongres IFLA (24-30 sierpnia br.). W Kongresie IFLA 2018 brało udział ok. 3500 osób ze 112 krajów. W Kuala Lumpur Polskę reprezentowały osoby z Biblioteki Narodowej, ze środowiska akademickiego, z Biblioteki Sejmowej, z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska, przewodnicząca SBP. Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska wzięła udział w sesji 193: *Great Ideas for Library Advocacy: Exemples from IFLA's International Programme*, prowadzonej przez poprzednią przewodniczącą IFLA prof. Donnę Scheeder, z udziałem obecnej przewodniczącej IFLA Glorii Perez-Salmeron. Na uwagę zasługuje nowatorska forma prowadzenia tej sesji: 13 panelistów z całego świata przedstawiło w ciągu 5 minut każdy (posługując się dwoma slajdami), doświadczenia i pomysły, jak prowadzić rzecznictwo bibliotek i jak promować w bibliotekach Agendę 2030 ONZ na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju. W panelu wzięli udział przedstawiciele z Europy (Polska, Niemcy, Serbia, Szwajcaria, Hiszpania, Francja), Afryki (Nigeria, Zambia, Madagaskar), Ameryki Południowej (Brazylia, Chile, Meksyk) oraz z Australii. Na koniec, Tomasz Gruszkowski z Biblioteki Narodowej, kierownik komórki IFLA afiliowanej w BN: IFLA Preservation and Conservation (PAC) Centre for Digital Preservation, prezentował poster pokazujący metody digitalizacji cennych kolekcji z zachowaniem staranności odtworzenia kolorystyki najbardziej zbliżonej do oryginału. Na tegorocznym Kongresie kontynuowana była, podjęta w ubiegłym roku we Wrocławiu, akcja IFLA Global Vision. W oparciu o wyniki ankiety prowadzonej do września ubiegłego roku, IFLA opracowało dokument *Global Vision Report Summary*, w którym wyszczególniono 10 najważniejszych dla współczesnego bibliotekarstwa zagadnień i 10 przypisanych im wyzwań. Drugim ważnym programem IFLA jest *International Advocacy Programme*, który obecnie realizowany jest poprzez włączanie bibliotek do realizowania Agendy ONZ 2030 na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju oraz poprzez ich uczestniczenie w projekcie finansowanym przez Fundację

Billa i Melindy Gates „Map of the World”. W przypadku Agendy ONZ 2030, rok 2019 daje szansę bibliotekom, by zwróciły uwagę na swoje znaczenie dla rozwoju edukacji, zmniejszania bezrobocia, propagowania równości w społeczeństwie, a przede wszystkim zapewnienia wolnego i powszechnego dostępu do informacji. Następny Kongres odbędzie się w Atenach w dniach 24-30 sierpnia 2019 r. pod hasłem *Libraries. Dialogue for Change*. Za dwa lata, w 2020 r., organizacji podjęła się Nowa Zelandia.

■ SPOTKANIE POŚWIĘCONE PAMIĘCI ANDRZEJA JOPKIEWICZA

11 września 2018 r. odbyło się w Centralnej Bibliotece Statystycznej im. Stefana Szulca w Warszawie spotkanie poświęcone pamięci Andrzeja Jopkiewicza, polonisty i bibliotekarza, długoletniego dyrektora Centralnej Biblioteki Statystycznej, członka SBP i Polskiego Towarzystwa Statystycznego. Spotkanie zorganizował Zespół Historyczno-Pamiętnikarski Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz bibliotekarze CBS.

■ SBP REALIZUJE PROJEKT „TEATRALNE SPOTKANIA Z KSIĄŻKĄ”

SBP realizuje w 2018 r. m.in. „Teatralne spotkanie z książką”. W ramach projektu zostały przeprowadzone warsztaty w Gminnej Bibliotece Publicznej im. W. Woźniaka w Kadzidle (woj. mazowieckie ; 27 września br.) oraz w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Grzegorza z Sanoka w Sanoku (woj. podkarpackie ; 15 października br.) Więcej na www.teatrbibliotece.sbp.pl.

Zadanie dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu „Partnerstwo dla książki”.

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego**

MARZENA PRZYBYSZ

Informacje dotyczące działalności Stowarzyszenia dostępne są także na <http://www.sbp.pl/sbp/dzialalnosc>

POSTAKTUALIA

IFLA, czyli Międzynarodowa Federacja Stowarzyszeń i Instytucji Bibliotekarskich ma okazały dorobek w zakresie inspirowania, wspierania i koordynacji bibliotecznych ofert i przedsięwzięć w wymiarze globalnym. Tego zanegować nie można. Jednak w ostatnich latach dostrzegam swoistą zadyszkę w konstruowaniu pomysłów nowych – a niejaki nadmiar celebry. Tymczasem pora nie jest dla bibliotekarstwa przyjazna, toteż przydałaby się rzeczywista i produktywna wizja przyszłościowa. Ale takiej brakuje.

Skonstruowana niedawno panorama perspektywiczna – **IFLA Global Vision** – wydała mi się powtórkowa, poprzetykana sloganami i mimo wszystko raczej defensywna. A zawiera 10 obszarów refleksji nad bieżącymi i przyszłymi zadaniami bibliotek.

1. Zapewnienie swobodnego i równego dostępu do informacji i wiedzy, przez tworzenie warunków dla wolności słowa. *Głęboko to słuszne i... powtarzane od dziesięcioleci.*
2. Wspieranie edukacji, alfabetyzacji oraz czytelnictwa, także w okolicznościach zmienionych przez digitalizację. *To samo (poza digitalizacją) postulował już M. Rubakin.*
3. Obsługa środowisk i lepsze rozumienie otoczenia bibliotek. *Hm.*
4. Digitalizacja usług i wykorzystywanie technologicznych nowości. *To postulat bezdyskusyjny, acz ogólnikowy; namawiałbym do ostrożności.*
5. W bibliotekarstwie na każdym szczeblu potrzeba liderów. *No i co?*
6. Trzeba zabiegać o fundusze, obznajmiając darczyńców z bibliotekarstwem. *Slogan do szóstej potęgi. Kogo i jak?*
7. Biblioteki potrzebują partnerskiej współpracy. Trzeba upowszechniać świadomość tej konieczności. *No cóż: powtarzamy to od lat.*
8. Trzeba nastawić się na zmiany, tak w postępowaniu, jak i w organizacji. *Na jakie? Bo to wszak ogólnik.*
9. Biblioteki są strażnikami globalnej pamięci zbiorowej, toteż muszą zwiększać dostęp do światowego dorobku myśli. *Rzeczywiście. Ale droga ku temu jest wściekle trudna.*
10. Młodzi bibliotekarze są przygotowani do kreowania bibliotecznej przyszłości. Ale muszą mieć szanse uczenia się, rozwoju i potem: przywództwa. *Oby tak było. Lecz nie wiem, czy jest.*

Gdyby to był publicystyczny tekst Iksińskiej bądź Igrukowskiego, to może skłoniłby do dyskusji, a nawet refleksji. Ale to jest deklaracja ex cathedra. Zaś jak na produkt organizacji globalnej, wydaje mi się zbyt ogólnikowy i w sumie nijaki. To źle, bo produktywnej refleksji potrzeba nam teraz bardziej, niż kiedykolwiek.

JACEK WOJCIECHOWSKI

BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez
Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich

Rada Redakcyjna:

Zdzisław GĘBOŁYŚ (przewodniczący),
Sylwia BŁASZCZYK, Stanisław CZAJKA,
Małgorzata JEZERSKA, Mirosława MAJEWSKA,
Bożena WINIARSKA

Redaktor naczelna:

Elżbieta STEFAŃCZYK
(tel. 600-433-877; e-mail: e.stefanczyk@sbp.pl,
e.stefanczyk@onet.pl)

Zastępca redaktora naczelnego:

Barbara BUDYŃSKA
(tel. 507-622-572; e-mail: b.budynska@sbp.pl)

Sekretarz redakcji:

Marzena PRZYBYSZ
(tel. 697-790-802; e-mail: m.przybysz@sbp.pl)

Redaktor techniczny:

Elżbieta MATUSIAK

Opracowanie graficzne i łamanie:

Ewa MAJEWSKA

Tłum. na jęz. angielski:

Małgorzata WALESZKO

Projekt graficzny:

Tomasz KASPERCZYK

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania
redakcyjnego i skracania tekstów.



Wydawnictwo Naukowe
i Edukacyjne Stowarzyszenia
Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa,
ul. Konopczyńskiego 5/7,
tel. 22 827-52-96
www.sbp.pl

Marta LACH – Z-ca Dyrektora Biura ZG SBP
ds. wydawnictw
tel. 22 827 08 47, e-mail: m.lach@sbp.pl

Konto SBP: Credit Agricole Bank Polska S.A.
46 1940 1076 3122 4176 0000 0000

Druk i oprawa: Mazowieckie Centrum Poligrafii
ul. Piłsudskiego 2A, 05-270 Marki.

ISSN 0208-4333. Indeks 352624

WARUNKI PRENUMERATY „BIBLIOTEKARZA”

„Bibliotekarz” dostępny jest w prenumeracie
i w bezpośredniej sprzedaży w Biurze ZG SBP. Koszt
prenumeraty w 2018 r. to **180 zł**. Zamówienia na
czasopismo można składać w ciągu całego roku, od
dowolnego numeru pisma:

- za pośrednictwem e-sklepu SBP, pod adresem
www.sbp.pl/prenumerata,
- telefonicznie pod numerem (22) 608 28 26,
- e-mailem na adres: sprzedaz@sbp.pl,
- listownie na adres: Dział Sprzedaży SBP. Bu-
dynek F, al. Niepodległości 213, 02-086 War-
szawa.

Czasopismo dostępne jest także w wersji elektro-
nicznej w serwisie IBUK oraz IBUK Libra [http://www.
ibuk.pl/fizyka/151684/bibliotekarz.html](http://www.ibuk.pl/fizyka/151684/bibliotekarz.html)

Przy zamówieniu większej liczby egzemplarzy
proponujemy następujące rabaty:

- 2–6 egzemplarzy – 20%,
- 7–9 egz. – 25%,
- 10 i więcej egz. – 30%.

„Bibliotekarz” za lata 1991-2012 jest dostępny online
w Archiwum Cyfrowym SBP ([www.sbp.pl/wydawnic-
twa/archiwum_cyfrowe](http://www.sbp.pl/wydawnic-
twa/archiwum_cyfrowe)) oraz w Kujawsko-Pomor-
skiej Bibliotece Cyfrowej ([http://kpbc.umk.pl/dlibra/
publicat-ion?id=17777](http://kpbc.umk.pl/dlibra/
publicat-ion?id=17777)).

Numerzy archiwalne (od 2010 roku) do nabycia
pod adresem: www.sbp.pl/sklep/bibliotekarz

Numerzy archiwalne (do 2012 roku) dostępne są
bezpłatnie w Archiwum Cyfrowym SBP: [www.sbp.pl/
archiwumcyfrowe](http://www.sbp.pl/
archiwumcyfrowe)

WAŻNE DLA AUTORÓW PUBLIKUJĄCYCH W „BIBLIOTEKARZU”

1. Przysyłanie tekstów w plikach w progra-
mie Word w formatach DOC lub RTF (od-
stęp 1,5 między wierszami), wykresy i tabele
w programie excel, a zdjęcia w formacie JPG
w rozdzielczości 300 dpi na adres Wydaw-
nictwa SBP (wydawnictwo@sbp.pl) lub bez-
pośrednio do redaktora naczelnego na adres:
e.stefanczyk@sbp.pl. Teksty i fotografie po-
winny być podpisane.
2. Stopień lub tytuł naukowy oraz miejsce pracy
i pełniona funkcja do umieszczenia w notce
o autorze.
3. Oświadczenie Autora o wyrażeniu zgody na
bezpłatne publikowanie danego tekstu w in-
ternecie w związku z digitalizacją „Bibliote-
karza”.

22. Międzynarodowe

Targi Książki[®]

w Krakowie

25-28
października
2018



Gość Honorowy

Szwecja

*Książki są bramą, przez którą
wychodzisz na ulicę*

Arturo Pérez-Reverte, *Królowa Południa*

www.ksiazka.krakow.pl

Organizator:


Targi
w Krakowie

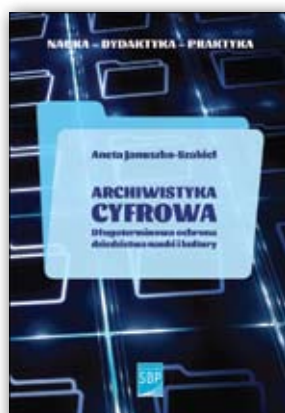
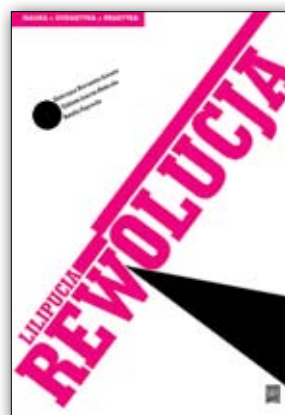
Miejsce Targów:


KRAKOW



NOWOŚCI WYDAWNICTWA NAUKOWEGO I EDUKACYJNEGO SBP

Zapraszamy do sklepu (<http://www.sbp.pl/sklep>)



Cena czasopisma 15,00 zł (w tym VAT 5%)